PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE Nr. 1

Rok IX. Kraków, czwartak 18 lutego 1926 Nr. 39

NOWY DZIENNIK

Adres ... ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. te... nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...ółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
W... ...y należy nadsyłać wprost do Administracji. ...rzesłane Redakcji nie będą uwzględnione. ręk... ...a nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. redak... ...elny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. 12·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 23·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, rabatowy Zł. 1·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej

Stałe czy niestałe miejsce w Radzie Ligi?

Kraków, 17 lutego.

(b) Sprawa miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów nie schodzi ze szpalt prasy krajowej i zagranicznej. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro się uwzględni, że idzie tu o kwestję pierwszorzędnej doniosłości — o przyszłe stanowisko Rzeczypospolitej w koncercie polityki światowej.

Ogółem przedstawiają się chwilowo widoki na uzyskanie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi dość niepomyślnie, a w każdym razie niejasno i niewyraźnie. Z wyjątkiem Francji i poniekąd Małej Ententy, nikogo właściwie Polska za sobą nie ma. Prasa angielska — pomijając jedynie tylko skrajnie konserwatywną „Morningpost" — wypowiada się przeciw powiększaniu liczby stałych miejsc w Radzie Ligi, upatrując we wprowadzeniu do Rady Polski, Hiszpanji i Brazylji — przewagę żywiołu romańsko-słowiańskiego na niekorzyść Anglosasów i Germanów, a nadto i pewnego rodzaju nielojalność wobec Niemiec, którym zapewniono z okazji Locarna stałe miejsce w Radzie bez zastrzeżenia, iż takież miejsce otrzyma jeszcze i inne państwo. Szwecja i państwa skandynawskie są stanowczo przeciw mnożeniu stałych miejsc w Radzie. Prasa włoska nie wypowiada się narazie w sposób stanowczy. Rząd włoski — podobnie zresztą jak i angielski — milczy. Berlin naturalnie jest przeciw Polsce, choć np. p. Jerzy Bernhard w niedzielnym numerze „Vossische Ztg" ryzykuje dość śmiałe, z niemieckiego punktu widzenia, twierdzenie, iż Niemcom powinno być w gruncie rzeczy obojętnem, czy inne państwa, obok nich w Radzie Ligi zasiadające, mają tam miejsca stałe czy też niestałe. Przytem p. Bernhard zdradza pewną tajemnicę: oto Anglja i Francja już w czasie Locarna zwracały Niemcom uwagę na to, że z okazji udzielenia im stałego miejsca w Radzie wystąpią z tem samem żądaniem Polska, Hiszpanja i Brazylja, które dawno o to kompetują. Z czegoby wynikało, że argument angielski o „nielojalności" — o którym właśnie wspominaliśmy — nie jest znowu tak bardzo mocny... Tak czy owak, poza Francją i Małą Ententą przyjaciół nie mamy, a jeśli się zważy że przyjaźń Francji i Czechosłowacji również nie jest w tym wypadku „murowaną", to w rezultacie okaże się, że nasze szanse na stałe miejsce w Radzie Ligi przedstawiają się, jak rzeczy chwilowo stoją, dość ponuro. A propos Francji: Redwood podaje w „Daily News" dość fantastyczną interpretację motywów Brianda na rzecz Polski. Oto Francja, która na skutek Locarna czuje się bezpieczną przed Niemcami, chciałaby nas wprowadzić do Rady Ligi, aby nas potem pozostawić samym sobie w stosunku do Niemiec. Francja postąpiłaby tu wedle starej zasady: dixi et animam salvavi... Ile w tem prawdy, nie wiemy, ale rzekomy ten argument Brianda miał rzekomo trafić do przekonania Chamberlaina, wskutek czego szanse Polski w Londynie miały się rzekomo pogorszyć... Co się znowu tyczy Małej Ententy, to pomoc jej — którą tak się raduje Dwugroszówka — też nie jest idealną, bo właśnie dochodzą głosy, iż Czechosłowacja pragnie dla siebie także — stałego miejsca w Radzie Ligi...

„Jednem słowem — reasumuje „N. Ref." — w polityce międzynarodowej wytworzył się dokoła sprawy rozszerzenia Rady Ligi dawno niewidziany wir roszczeń, apetytów i intryg. Trudno przewidzieć, co w tym wirze utonie, a co z niego ostatecznie wypłynie".

Jedno atoli wypłynie z tego wiru, zdaje się, z całą pewnością: oto Polska uzyska, jeśli nie stałe, to przynajmniej niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Byłaby to bezwątpienia klęska Polski, ale i — zwycięstwo. Byłoby to — zwycięstwo w klęsce. W tym też duchu pisze „Czas": „Nawet gdybyśmy kampanję o stałe miejsce przegrali, to mamy prawie że pewność otrzymania w ciągu tego roku miejsca niestałego. Takie miejsce ofiarowują nam nawet najnieprzychylniejsze angielskie dzienniki liberalne, rozumiejąc, że nie można w najbliższych latach wysłuchiwać w Radzie Ligi ataków niemieckich w zaoczności polskiej".

Narazie nie powinna naturalnie dyplomacja polska popadać w stan rezygnacji, lecz dalej z całych sił walczyć o uzyskanie stałego miejsca w Radzie. Walczyć, nie znaczy jednak grozić wystąpieniem z Ligi na wypadek przegranej — jak to znowu czynią Dwugroszówka, „Dzień Polski" i in., — tylko przekonywać. Najlepszym zaś sposobem przekonywania, to — dobra polityka wewnętrzna. To, co londyński korespondent „Gł. Narodu" pisze o Anglji, da się powiedzieć o całej opinji demokracji europejskiej: „Sympatje Anglji, względnie szacunek narodu angielskiego, zdobędziemy tylko usilną pracą nad wewnętrzną naprawą państwa".

Niemcy uczyniły właśnie pierwszy krok w dziedzinie autonomji kulturalnej dla swych mniejszości narodowych....

Polskie Stow. Przyjaciół Ligi Narodów

domaga się miejsca dla Polski w Radzie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. (Ln) Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi narodów przyjęło jednomyślnie następującą rezolucję: Wobec zapowiedzianego przyznania Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi narodów, jest rzeczą słuszną i konieczną, aby w Radzie zasiadali również przedstawiciele rządu polskiego. Polska była bowiem jednem z tych państw, które przez swój udział w dziele Locarna przyczyniły się do obecnego rozszerzenia Ligi. Uwzględniając, że Polska z racji swego położenia geograficznego i politycznego znajduje się pomiędzy Niemcami do Ligi wstępującemi a Rosją, która prędzej czy później do Ligi wstąpi, przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi narodów odgrywać będzie wielką rolę w dziele zabezpieczenia pokoju europejskiego. Zważywszy, że Liga narodów powołana jest do rozstrzygania spraw wolnego m. Gdańska i Górnego Śląska, przyznanie Niemcom stałego miejsca bez przyznania takiego miejsca Polsce, jest naruszeniem równouprawnienia obu stron w zakresie powyższych spraw. Ze względu na to, że skład Rady Ligi Narodów musi odpowiadać istotnemu stanowi sił państw, że Liga narodów ma być instytucją wszystkich państw i narodów, przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi narodów jest koniecznem.

Rezolucja domaga się w dalszym ciągu uznania słusznych żądań rządu polskiego celem przyznania Rzeczypospolitej Polskiej stałego miejsca w Radzie Ligi narodów, wezwania stowarzyszeń zrzeszonych w Unji do Tow. Przyj. Ligi narodów poparcia niniejszej rezolucji w imieniu wspólnych haseł współpracy międzynarodowej, oraz zakomunikowania niniejszej uchwały generalnemu sekretarzowi Ligi narodów.

Za i przeciw rozszerzeniu Rady

Wiedeń, 16 2. PAT. N. F. Presse donosi z Belgradu, że rząd niemiecki wystosował w sobotę zapytanie do rządów państw, które są członkami Rady Ligi narodów, w drodze dyplomatycznej, czy istnieje zamiar powolania oprócz Niemiec także innych państw na stałych członków Rady Ligi narodów.

Madryt, 16 2. PAT. Obiegają tutaj powtarzane z największemi zastrzeżeniami pogłoski, jakoby Hiszpanja uzależniła swoją opinję w sprawie przyjęcia Rzeszy do Ligi narodów od stanowiska Niemiec wobec sprawy przyznania Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi.

Londyn, 16 2. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że rozpowszechniana zagranicą wiadomość, jakoby Wielka Brytanja zgodziła się na propozycję przyznania poza Niemcami jeszcze Polsce, Hiszpanji i Brazylji miejsc stałych w Radzie Ligi narodów, jest absolutnie pozbawiona wszelkich podstaw.

Nadzwyczajne posiedzenie komisji mandatowej Ligi nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16 2. (D) Z Rzymu donoszą: Dziś zostało otwarte nadzwyczajne posiedzenie komisji mandatowej Ligi narodów.

Delegaci komitetu syryjsko-palestyńskiego wręczyli petycję domagającą się wycofania wojsk francuskich z Syrji i odebrania mandatu nad Syrją Francuzom.

Na posiedzeniu komisji mandatowej jest obecnym z ramienia organizacji sjonistycznej dr W. Jakobsohn.

Konferencja krajowa sjonistów wschodniej Małopolski

aprobowała politykę prezesa Reicha

Pełne zaufanie dla Egzekutywy. — Prezes Reich wybrany ponownie prezesem Egzekutywy. — Rezolucje Konferencji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 16. 2 (T-m) Po ukończeniu dyskusji politycznej nastąpiał replika prezesa Dra Reicha. Następnie **uchwalono absolutorjum** ustępującej Egzekutywie. Zjazd przyjął następnie następujące rezolucje:

1. Zjazd przyjmuje sprawozdanie Egzekutywy **do wiadomości** i wyraża ustępującej Egzekutywie, a zwłaszcza prezydjum **uznanie za dotychczasową pracę**,

2. Konferencja krajowa stwierdza, że **ofiarna i pełna poświęcenia działalność publiczna Prezesa Dr Leona Reicha**, której celem było zawsze i wyłącznie dobro ludności żydowskiej, **odpowiadała w zupełności intencjom szerokich warstw ludności żydowskiej i była zgodną z uchwałami instytucyj partyjnych.** Wobec tego stwierdza konferencja, że ustąpienie Dr Reicha jako prezesa Koła Żydowskiego **sprzeciwia się powszechnej opinji i woli żydostwa.**

3. Konferencja wyraża **posłom i senatorom małopolskim z prezesem Dr Reichem na czele podziękowanie i uznanie i** wzywa ich do dalszej pracy w obronie interesów żydowskich.

4. Konferencja wyraża głęboki żal i ubolewanie z powodu doprowadzenia do walk politycznych w łonie organizacji sjonistycznej. Konferencja krajowa **wychodzi** z założenia, że w interesie rozwoju partji sjonistycznej leży **współpraca wszystkich sjonistów w Polsce** i wyraża zapatrywanie, że wszyscy posłowie i senatorowie, należący do parlamentarnego stronnictwa sejmowego, którzy wystąpili z Koła Żydowskiego, **z powrotem wrócą do Koła Żydowskiego.**

5. Konferencja uchwala wyznaczyć ogólnopolski zjazd organizacji sjonistycznej na dzień 7 marca do Warszawy.

Następnie przewodniczący trzykrotnie zaapelował do prezesa Dra Reicha, by pozostał na swem stanowisku na czele organizacji. Pos Dr Reich wzruszony, prosi o zwolnienie go ze stanowiska, obiecując pracować niezmordowanie w radzie gospodarczej partji. Następnie wśród żywiołowego aplauzu **jednogłośnie przyjęto wybór pos. Dra Leona Reicha na prezesa Egzekutywy** organizacji wschodniej Małopolski.

Skład nowej Egzekutywy jest następujący: prezes **Dr Leon Reich**, wiceprezesi: **Dr Emil Schmorak**, referent palestyński, **Dr Maks Leser**, referent kulturalny, **De Majer Geier** ref. propagandy. Członkowie Egzekutywy z ramienia Keren Hajessod zostaną wybrani później, z ramienia Keren Kajemet wybrani zostali pp. **Fischer** i Dr **Alef** (Ezra), p. Dina **Karlowa** (Koło kobiet żyd.), Dr Izrael **Minster**, ref. szkolnictwa hebr., Dr Leon **Rosenkranz** ref. polit., red. Henryk **Hescheles**, ref. finansowy. Następnie weszli do Egzekutywy Dr Mojżesz **Dobielowski**, Dr Jakób **Mehrer i Matwes**, inż. **Czaczkes** z Urzędu palest. Następnie wybrano dalszych delegatów do instytucyj partyjnych. Konferencja zakończyła się odśpiewaniem Hatikwy.

Ponowny sukces Brianda w parlamencie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 16 2. (K) Na nocnem posiedzeniu parlamentu odrzucono 389 głosami przeciwko 112 projekt rządowy podatku od wypłat, następnie 258 głosami przeciwko 145 uchwalono całość projektu o nowych dochodach, które Doumer oblicza na 1600 milj. w porównaniu do 4 miljardów deficytu. Przy głosowaniu nad tą sprawą Briand postawił kwestję zaufania. Prawica i komuniści głosowali przeciwko projektowi, socjaliści zaś powstrzymali się od głosowania. W głosowaniu uzyskał Briand zaufanie 258 głosami przeciwko 149. — Posiedzenie skończyło się o godz. 7 rano.

Frank który dziś rano na giełdzie zurychskiej spadł na 18.48, podniósł się na skutek wiadomości o zwycięstwie Brianda na 18.90.

Burzliwe posiedzenie parlamentu czeskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Praga, 16. 2 (D) Po dłuższej przerwie zebrał się dziś parlament czechosłowacki. Posiedzenie było od samego początku bardzo burzliwe. Posłowie komunistyczni przy wejściu na salę manifestowali burzliwie z powodu nieuznania przez rząd Rosji sowieckiej de jure.

Posłowie niemieccy protestowali gwałtownie przeciwko wydaniu ustaw językowych. Do wchodzącego premjera Swehli wołano, że złamał dane słowo, gdyż przyrzekł, że przed wydaniem rozporządzenia porozumie się ze stronnictwami niemieckiemi.

Dłuższe przemówienie o politycznej sytuacji Czechosłowacji wygłosił **Benesz.** Na wstępie poruszył sprawę fałszerzy węgierskich i wskazał że trudności w wykryciu fałszerstw powstały z powodu stanowiska policji węgierskiej, która ze względów politycznych robiła śledztwu największe trudności. Zdaniem Benesza sprawa fałszerzy **nie pociągnie za sobą żadnych dalszych skutków politycznych,** ale świat cały zobaczy, jakiemi metodami posługują się Węgry dla szkodzenia Francji i swym sąsiadom.

W Palestynie powstanie korpus żandarmerji

złożony z Żydów i Arabów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerozolima 16 2. Żat. Rząd palestyński wydał oficjalne rozporządzenie, wedle którego żandarmerja angielska, stanowiąca składową część angiegskich sił wojskowych, zostanie zmobilizowaną a na jej miejsce utworzona zostanie żandarmerja palestyńska, która podlegać będzie bezpośrednio rządowi palestyńskiemu. Nowa żandarmerja powstanie na nowych zasadach organizacyjnych. W nowej żandarmerji Żydzi będą w dostatecznej ilości reprezentowani. —

W rozporządzeniu powiedziane jest dalej, iż celem strzeżenia granic między Palestyną a Transjordanją powołany zostanie do życia specjalny korpus graniczny, składający się z Arabów i Syryjczyków. Po stronie palestyńskiej czuwać będą Arabowie a po stronie transjordanji Syryjczycy.

Napad na posła Vaszoni'ego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16 2. (D) Z Budapesztu donoszą: Poseł Vaszenyi został dzisiaj w południe napadnięty na ulicy przez dwóch młodych ludzi uzbrojonych w rewolwery i laski. Posłowi nic się nie stało, obaj napastnicy zostali ujęci.

Sprawa napadu na posła Naszonyi'ego odbiła się głośnem echem na popołudniowem posiedzeniu parlamentu. Posłowie opozycji w burzliwej dyskusji zarzucali rządowi, że postępowaniem swem przyczynia się do hańbiących Węgry zajść. Nieodpowiedzialne elementy ośmielone są przez ministra spraw wewnętrznych, który na wiadomość o napadzie oświadczył, że musi się wstrzymać z interwencją do czasu aż poseł Vaszonyi zgłosi się na policję.

---o-o---

Przed nominacją pos. Hausnera na wicemin. robót publ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 2. (Ln) Dziś przyjechał do Warszawy pos. Artur Hausner ze Lwowa. — Sprawa nominacji wiceministra robót publicznych zadecydowaną zostanie w dniu jutrzejszym. W sprawie tej toczą się rozmowy z kompetentnemi sferami.

Pos. austrjacki Post u min. Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 2 (Ln) Min. skarbu Zdziechowski przyjął dziś posła austrjackiego Posta, następnie konferował z dyrektorem Banku Gosp. Kraj. p. Steczkowskim.

Rezygnacja p. Grabskiego ze stanowiska na międzynarodową konferencję gospodarczą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. (Ln) B. premjer i min. skarbu p. Władysław Grabski nadesłał do premjera Skrzyńskiego pismo, w którem zrzeka się brania udziału w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. W motywach swoich podaje p. Grabski uchwałę klubu parlamentarnego Piasta z 10 bm., która domaga się wycofania go jako przedstawiciela rządu z konferencji.

Posłowie nie grzeszą zbytnią pracowitością

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. (Ln) Zapowiedziane na dziś posiedzenie sejmowej komisji robót publicznych nie doszło do skutku, ponieważ posłowie nie zjawili się. Była to jedyna komisja sejmowa, zwołana na dzień dzisiejszy. W każdym razie nie świadczy to zbyt dodatnio o gorliwości naszych posłów.

Gospodarka P. K. O. - w komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. (Ln) Senacka komisja skarbowo-budżetowa zajmowała się sprawą pożyczek udzielonych z funduszów PKO wyższym urzędnikom PKO, jakoteż psrawą uposażeń i renumeracyj. Po dyskusji dalsze obrady odroczono. W sprawie tej sen. Noworolski zgłosił wniosek: Senat wzywa rząd, by do preliminarza budżetowego dołączono plany finansowe i gospodarcze PKO, Banku Gosp. Kraj. i Państwowego Banku Rolnego oraz do bezzwłocznego nadesłania tych planów do budżetu na rok 1926. Ponadto na wniosek wicemarszałka **Woźnickiego** komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do przedstawienia danych dotyczących uposażeń i remuneracyj wypłaconych przez PKO w r. 1925 i przedłożenia tychże do dnia 21 marca 1926 r.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 2 (Ln) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje zwiększenie zapasów złota o 57 tysięcy złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3.1 miljona złotych. Jednakże wobec zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 1.7 miljona złotych, zapas walut zmniejszył się tylko o 1.4 miljona zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 5.4 miljona zł, stan bilonu zmniejszył się o 436 tysięcy złotych.

Na horyzoncie politycznym

Uchwały P. S. L. „Piasta“ w Krakowie

Przedwczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarz. okręgowego P. S. L. Piasta pod przewodnictwem posła Witosa, który wygłosił referat polityczny. Pos. Byrka mówił na temat stosunków ekonomicznych. Po dłuższej dyskusji wezwano klub P. S. L., aby podjął starania w kierunku sanacji życia gospodarczego i społecznego w państwie. Dalej domagają się rezolucje zrównoważenia budżetu przez zaprowadzenie oszczędności i zniesienie ograniczeń pracy i produkcji. Zarząd okr. PSL Piasta domagał się długoterminowych pożyczek dla rolnictwa i wydania ustawy o karnej i cywilodpowiedzialności urzędników państwowych za szkody, wyrządzone państwu. Wkońcu wyrażono zaufanie posłom i ministrom stronnictwa „Piast“.

Posiedzenie sekcji mniejszości

W piątek odbędzie się posiedzenie sekcji mniejszości przy Radzie ministrów, które ma się specjalnie zająć kwestjami żydowskiemi. Między in. rozpatrywać się będzie protesty żydowskich posłów w sprawie projektu organizacji cechów, w sprawie legalizacji Organizacji Sjonistycznej i zmiany przymusowego spoczynku niedzielnego. Postanowienia tej sekcji będą służyły dla rządu, jako podstawy do rozstrzygnięcia tej kwestji. Ustawa o cechach będzie zdaje się w tym kierunku zmieniona, że zamiast trzyletniego terminu ustanowi się termin 10-letni, po kórym ustawa wejdzie w życie.

Prawa mniejszości narodowych w Niemczech

Mowa Stresemana wygłoszona swego czasu w odpowiedzi na ataki Mussoliniego zawierała zapowiedź zadośćuczynenia słusznym żądaniom mniejszości narodowych, żyjących w państwie niemieckiem, a domagających się prawa pielęgnowania własnej kultury. Rząd niemiecki zaczyna obecnie realizować swoje obietnice. Pruskie ministerjum oświaty wydało onegdaj rozporządzenie, zapewniające duńskiej mniejszości, mieszkającej w granicznych powiatach prowincji Szlezwig-Holstein, obszerne prawa w dziedzinie szkolnictwa. Dotychczas istniała tylko jedna szkoła z duńskim językiem wykładowym. Obecnie na żądanie rodziców lub opiekunów duńskich dzieci mają być zorganizowane szkoły z duńskim językiem wykładowym, utrzymywane na koszt państwa, oraz prywatne szkoły w tych miejscowościach, gdzie mniejsza ilość dzieci przebywa. Szkoły prywatne będą zasilane ze źródeł rządowych. We wszystkich tych szkołach językiem wykładowym ma być język duński, język niemiecki zaś ma być jednym z przedmiotów obowiązkowych. Nauczycielami w szkole mogą być także i te osoby, które wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem, nabytem w Danji. Pozatem ma mniejszość duńska prawo organizowania szkolnictwa przechodzącego zakres szkolnictwa ludowego, przyczem i to szkolnictwo ma zapewnione subwencje ze strony rządu.

Antywłoskie demonstracje w teatrze wrocławskim

W jednym z teatrów wrocławskich wystawiono po raz pierwszy sztukę Goldoniego: „Sługa dwóch panów“. Nie podobało się to publiczności nacjonalistycznej, która urządziła głośną i burzliwą demonstrację, wołając: „Pfuj Mussolini“. Dopiero policja musiała wkroczyć i przywrócić porządek.

Charakterystyczną jest rzeczą, że sztukę Goldoniego grano już X razy na scenach niemieckich, a nawet należy ona do popisowego repertuaru Reinhardta.

Zmierzch partji liberalnej w Anglji

Sir Alfred Mond, który niedawno wystąpił z partji liberalnej w Anglji, znajduje naśladowców. Gazety londyńskie donoszą — o czem wczoraj w telegramach już pisaliśmy — że dotychczasowy wicekról Indji lord Reading zamierza po swoim powrocie do Anglji wystąpić z partji liberalnej. Także 9-ciu innych posłów zgłosiło swe warunkowe wystąpienie z partji jeśli program agrarny Lloyda Georgea zostanie przez partję przyjęty.

Partja liberalna usiłowała nawiązać kontakt z niezależną partją pracy, by połączyć się i wspólnemi siłami zwalczać partję konserwatywną. Najwyższe organy Partji Pracy odrzuciły jednak te propozycje, uważając je za szkodliwe dla partji, swoją odmowę motywowała Partja Pracy względami na konieczność propagandy socjalizmu, która może ucierpieć w razie koalicji z partją liberalną.

Z ruchu młodzieży żydowskiej

Obecny stan i obecna ideologja ruchu szomrowego.

Warszawa, w lutym.

W dziejach żydowskiego ruchu młodzieży oraz niemniej w ogólnym ruchu odrodzeniowym, w szczególności w budującej się Palestynie lat powojennych odegrał „Haszomer“ nie poślednią rolę. Specjalnie w Małopolsce, gdzie ruch szomrowy wziął swój początek, gdzie tworzyły się jeo podstawy ideowe i organizacyjne — zainteresowanie szerszego ogółu dla spraw „Haszomeru“ jest dość znaczne. Opowiada się tu u nas w ostatnich latach bardzo wiele o tajemniczych jakiś zmianach, zachodzących w tej organizacji młodzieży, niektórzy nawet z niepokojem patrzą na rozwój „Haszomeru“.

———

Mimo to, ostatni zjazd szomrowy, który się odbył niedawno temu w Warszawie, nie znalazł wśród ogółu sjonistycznego w Małopolsce żywszego echa. Prawdą jest, że był to zjazd szomrów tylko z b. Kongresówki i Kresów. Małopolski „Haszomer“ tworzy bowiem odrębną jednostkę organizacyjną związaną bardzo silnie z organizacją Królestwa. Niemniej jednak prądy nurtujące cały „Haszomer“ w Polsce wystąpiły bardzo wyraźnie na jaw na zjeździe warszawskim i wyrażone tam poglądy oraz przyjęte uchwały i rezolucje są reprezentacyjne dla całego ruchu szomrowego.

Zwróciliśmy się przeto do jednego z głównych kierowników Szomru, członka uczestnika Zjazdu warszawskiego, który w ruchu szomrowym bierze udział od pierwszej chwili jego powstania — z prośbą o poinformowanie naszych czytelników o obecnym stanie ruchu, a szczególnie jego obecnej ideologji, o ile ona znalazła wyraz na zjeździe warszawskim.

———

— Organizacja szomrowa rozrosła się w ostatnich latach niezmiernie. Charakterystyczne jest, że podczas gdy w Małopolsce przeważa jeszcze ciągle element tzw. inteligentny, młodzieży uczącej się pochodzącej z domów mniej lub więcej zasymilowanych — w Królestwie wskutek rozszerzenia się organizacji na Kresy, wybija się coraz bardziej i zaczyna nadawać piętno całemu ruchowi żywioł ludowy, bardziej związany z życiem i ludem żydowskm. Ten fakt wyjaśni niejedną uchwałę ostatniego Zjazdu.

Ruch szomrowy od pierwszej chwili swego

SZ. L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

44) Osyp Konstantynowicz Natowicz

Reakcja w Rosji stawała się z każdym dniem silniejszą, a z nią rósł i potężniał społeczny i polityczny antysemityzm. Suworin rzucił w swym organie „Nowoje Wremja“ hasło: „uczynić życie dla Żydów w Rosji coraz bardziej nieznośnem“, obrzucał Żydów błotem i śliną i przedkładał rządowi ciągle nowe projekty ograniczeń dla Żydów, a w tym czasie Natowicz w „Nowostiach“ milczał jakgdyby zaklęty a zawsze z obawy, by mu nie wypominano jego żydostwa, którego się tak bardzo wstydził.

Wszystko jednak ma swą granicę. Zbliżały się „dnie wolnościowe“ ze straszliwymi pogromami które na Natowiczu olbrzymie zrobiły wrażenie. Zdawało się, że wewnątrz w sercu pękła mu jakaś struna... Nagle przerwał swe długoletnie milczenie w sprawie żydowskiej. Napisał gorący artykuł, w którym oświadczył, że przez to że przez szereg lat nie poruszał tej zawiłej i przeklętej sprawy nabył już tem samem moralne prawo, by zabrać głos bez obawy o podejrzywanie go o jakieś subjektywne pobudki, dłużej jednak milczeć już nie może. Artykuł zatytułowany był: „Pomówmy...“

Po napisaniu tego artykułu, Natowicz zastanawiał się przez pewien czas, czy ma go opublikować. „Starajcie się — tak mi opowiadał Kaufman — by artykuł nie wpadł przypadkiem nagle do numeru. Trzeba się bowiem dobrze nad tem zastanowić, czy mam teraz przerwać me długoletnie milczenie w sprawie żydowskiej“.

„Stało się jednak razu pewnego — kończy Kaufman — że zabrakło dla numeru artykułu wstępnego na temat spraw wewnętrznych, a artykuł „Pomówmy ze sobą“ został umieszczony w gazecie“.

Od tego czasu Natowicz nabrał więcej odwagi i coraz częściej mówił o Żydach i sprawach żydowskich, nie zwracając uwagi na insynuacje i ataki antysemickich publicystów. Pomału przechodził Natowicz z defensywy do ofensywy i zaczął atakować żydożerczą prasę. „Nowosti“ zrzuciły ze siebie maskę tchórzostwa i zaczęły prowadzić ożywioną i namiętną kampanję przeciwko „Nowoje Wremje“, odsłaniając przed szeroką opinją szkodliwe machinacje antysemickich organów. Artykuły Natowicza były pisane w tak śmiałym i energicznym tonie, że rząd nie mógł ich ścierpieć i nakładał raz po raz na gazetę wielkie kary pieniężne, których gazeta wytrzymać nie mogła. Potem dowiedział się Natowicz, że wyszedł rozkaz aresztowania go, ale Natowicz był przezorny i uciekł z rodziną zagranicę. Znikł od tego czasu z areny literacko- dziennikarskiej. Podczas wojny światowej zmarł w Paryżu w wielkiej nędzy.

——o o——

Józef Rabinowicz

1.

Urodził się w Orgiejewie, gubernji besarabskiej, u chasydzkich rodziców. Jako młody chłopiec, a nawet dobry szmat czasu potem, gdy się już ożenił, zwykł był wyjeżdżać na nowy rok i Sądny dzień razem ze swym ojcem do bełzkiego rabina cudotwórcy. Tam młody Rabinowicz pozostawał „we dworze“ aż do zimy. Żył jak prawdziwy chasyd przy stole rabina, biorąc udział we wszystkich ucztach, przyswajając sobie metodę modlitwy i całą chasydzką mądrość. Gdy do domu przyjeżdżał, pozwalał żonie by go utrzymywała, sam zaś przepędzał cały dzień w towarzystwie takich samych chasydzkich młodych ludzi, paląc fajkę i opowiadając historje o Balszemie i innych „dobrych Żydach“, zapijając wódką. Obdarzony wielkiemi zdolnościami, uzyskał sławę w chasydzkim świecie, stał się potentatem na dworze rabina w Bełzie, tak, że rabin kilkakrotnie wzywał go do siebie, by zasięgnąć jego zdania w sprawach ogólniejszej natury.

I zdarzyło się pewnego dnia, że do Orgiejewa przybył mełamed z Litwy, który wkrótce zasłynął jako uczony i zyskał dużo uczniów. Ten mełamed był pierwszy, który zaczął w Orgiejewie uczyć młodzież biblji („Tnach“), gramatyki hebrajskiej itd. Orgiejewscy mełamedzi, którzy byli wszyscy chasydami, podnieśli wielki krzyk, że mełamed „litwak“ jest kacerzem, który tylko dlatego przyjechał do Orgiejewa, by żydowskie dzieci sprowadzić z drogi cnoty na bezdroża i dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań, by się go pozbyć z miasteczka. Ci mełamedzi zgrupowali koło siebie więcej chasydów i rozpoczęli świętą wojnę z litewskim mełamedem. Na czele tej kampanji znalazł się Rabinowicz.

(C. d. n.)

——o o——

powstania uważał za swój konkretny cel wychowawczy: wychowanie dzielnych chaluców dla Palestyny. Wszystkie czynniki i środki wychowania szomrowego, wszystkie jego ideały miały służyć temu głównemu celowi. Alijah szomrów w latach (1919/20), która najlepszych i najtęższych szomrów zaprowadziła do Palestyny, gdzie się przeważnie skoncentrowali w osobnych kibucach (Beth Alpha i in.), była dowodem, że ruch szomrowy w pierwszej fazie swego istnienia już zadanie swe spełnił.

Organizacja szomrowa tu w Polsce wiele jednak z tego powodu ucierpiała. Brakło kierowników, wnet zabrakło polotu, wytycznych w pracy. Szomrzy palestyńscy zaprzątnięci swojemi troskami, prawie całkowicie zerwali z ruchem w golusie. Gdy ponadto wskutek trudności emigracyjnych w następnych latach coraz mniej szomrów wyjeżdżało do Erec — w „Haszomrze" nastąpił kryzys.

Przed dwoma laty zaszedł zwrot. Zjazd szomrów znajdujących się w Palestynie odbyty w Beth Alpha postanowił nawiązać znowu ścisły kontakt z golusem i w tym celu wysłał kilku wybitnych swoich towarzyszy, którzy zabawiwszy w Polsce czas dłuższy, wlali nowego ducha w szeregi młodzieży szomrowej.

Nawiązanie kontaktu z Palestyną, zaznajomienie się z rzeczywistością palestyńską oraz z drugiej strony skonfrontowanie konkretnego ideału palestyńskiego szomra z rzeczywistością ruchu szomrowego w kraju, otworzyło przed „Haszomerem" szereg problemów, dość zawiłych i trudnych do rozwiązania.

Od tego to czasu zaczęła powoli rozwijać się ta ideologja szomrowa, która ostatecznie znalazła swój wyraz w uchwałach ostatniego Zjazdu. Tyczą się one następujących zagadnień: 1) Droga szomra w Erec, 2) Stosunek szomra w golusie do sjonistycznych ugrupowań polityczno-społecznych, 3) Zawód starszego szomra, 4) Stosunek do Hechalucu, 5) Hachszarah szomrowa, 6) Drogi wychowania szomrowego.

1. Szomer urzeczywistnia swój ideał przez wciągnięcie się w szeregi pracującej Palestyny, przez życie o własnej produktywnej pracy w środowisku hebrajskiem. To ma wspólne z całą rzeszą pracującą w Erec. Jako szomer ma jednak życie swe urządzić we wspólnocie (Kibuc) tak we wsi, jakoteż i w mieście.

Przez to dopiero staje się on tam wiernym specyficznemu ideałowi szomra.

Problem walki klasowej dlań nie istnieje. Jako członek bowiem pracującej Palestyny tem samem czynnie bierze udział w walce o urzeczywistnienie ideałów robotnika żydowskiego.

2. „Haszomer" w golusie nie stanowi żadnej partji, żadnego ugrupowania polityczno-społecznego. Pojedyńczemu szomrowi (rozumie się starszemu) nie wolno należeć do żadnej partji. Wolno natomiast brać udział w akcjach rozmaitych ugrupowań sjonistycznych, o ile mają one coś wspólnego lub nie sprzeciwiają się dążeniom Szomru. Bierze więc udział w pracy Keren Kajemeth, Keren Hajesod, Ligi dla pracującej Palestyny, instytucyj kulturalnych hebrajskich itp.

3. Jasną jest rzeczą, skoro ideałem każdego szomra winna być własna praca fizyczna w Erec, nie może on tutaj w golusie obrać sobie i przygotować się do zawodu, którego wykonywanie pozostaje w sprzeczności z tym ideałem. A tymczasem widzimy w ostatnich latach bardzo wielu starszych szomrów, studjujących na uniwersytetach lub przygotowujących się do innych „inteligentnych" zawodów.

Sprawa ta omawianą była długi czas w szeregach szomrowych i dopiero ostatni zjazd powziął jasną uchwałę. Zabrania ona starszemu szomrowi fachowego kształcenia się w jakimś intelektualnym zawodzie, czyli studjowania np. na uniwersytecie dla otrzymania jakiegoś dyplomu. Najpóźniej dwa lata po maturze powinien szomer wyjechać do Palestyny i tam jąć się pracy fizycznej. (Ten ostatni obowiązek został w tej formie uchwalony tylko na ostatnim zjeździe szomrowym w Małopolsce). Naturalnie, że dozwolonem jest dokształcanie się intelektualne szomra.

Na fachowe studja wyższe wyjątkowo można zezwolić, gdy chodzi o wybitny talent, który nie powinien zmarnieć oraz w tym wypadku, gdy dany zawód przydać się może gospodarstwu (meszek) w Palestynie.

4) Szomer powinien się więc przygotowac li tylko do pracy fizycznej w Erec. Ten ideał wspólny jest też „Hechalucowi". Stąd od dawna już zastanawiano się nad skoordynowaniem pracy przygotowawczej („hachszarah) „Hechalucu" i „Haszomeru". Centrale obu organizacyj powzięły nawet w tym kierunku pozytywne uchwały, wykonanie ich natrafiło jednak na bardzo wielkie trudności. Odgrywa tu wielką rolę wybitna różnica elementów obu organizacyj, tendencje partyjne w Hechalucu, brak w tym ostatnim zrozumienia dla ideałów wychowawczych „Haszomeru" i niejedno krotnie ujawniająca się nawet niechęć „Hechalucu" dla „Haszomeru".

Tylko w Małopolsce wschodniej istnieje ścisłe współdziałanie. Zjazd warszawski stanął zasadniczo na stanowisku koordynacji, jej przeprowadzenie ma jednak nastąpić lokalnie i drogą stopniową.

5. Dzieło hachszaryh prowadzi więc Szomer osobno. Istnieją już od dłuższego czasu w rozmaitych miejscowościach Polski fermy rolnicze, nie mogą one jednak należycie spełnić swego zadania. Zjazd uchwalił założyć wielką szkołę rolniczą z programem (także ogólnokształceniowym) obliczonym na dwa lata, pozostającą pod kierownictwem dwóch szomrów z Palestyny. Przez to osięgnie się to, iż szkoła ta zastosowaną będzie do rzeczywistych potrzeb Palestyny. Uchwalono zebrać osobny fundusz na ten cel w kwocie 60 tysięcy złotych („Keren Haszomer").

6. Problem właściwego wychowania szomrowego nie był szeroko omawiany na Zjeździe, gdyż żadnych ważniejszych zmian w dotychczasowym programie wychowawczym nie chciano wprowadzić. Stwierdzono w osobnej rezolucji, że powyższe ustalenie stosunku starszego szomra do problemu pracy i polityczno-społecznego nie ma żadną miarą wpłynąć na system wychowania szomrowego. Ma ono nadal za cel wychowanie człowieka Żyda, urzeczywistniającego ideał pracy, wspólnoty i kultury hebrajskiej w Erec.

Nachum Sokołow o sytuacji w sjoniźmie

Położenie jest znakomite.

Korespondent „Doar Hajom" otrzymał od Sokołowa odpowiedzi na niektóre pytania tyczące się stanu polityki sjońskiej.

„Położenie polityczne" brzmiała odpowiedź Sokołowa — „jest znakomite, względnie już niema obecnie żadnych wątpliwych kwestyj politycznych. Palestyna jest teraz jednem z nierozłącznych ogniw polityki brytyjskiej i niema obawy przed żadnemi zmianami. Teraz konferujemy z rządem w sprawie gruntów rządowych w Palestynie i spodziewamy się, że rząd pomyślnie załatwi nasze postulaty.

W odniesieniu do osoby lorda Plumera oświadczył Sokołow, że od pierwszej chwili mianowania go Wysokim Komisarzem dla Palestyny odnosiła się do niego Organizacja sjońska jak do zasłużonego żołnierza, oddanego służbie króla angielskiego i rządu, odznaczającego się także liberalnymi poglądami. I na tem opierało się zawsze pełne do niego zaufanie.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

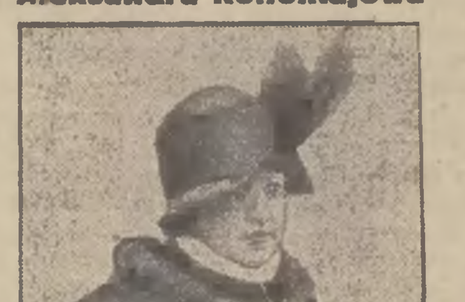
Ordynacja wyborcza na zjazd ogólno sjoński w Warszawie

W związku z bliskim zjazdem ogólno-sjonistycznym, jaki odbędzie się dnia 3 marca br. w Warszawie, ogłasza Rada Naczelna organizacji sjonistycznej w Warszawie ordynację wyborczą na zjazd powyższy. Wedle tej ordynacji czynne prawo wyborcze ma każdy członek Organizacji Sjonistycznej od lat 18, a od lat 21 także prawo wyborcze bierne. Wybory delegatów na drugi zjazd sjonistyczny odbywają się w następujący sposób: Miasta które w roku ubiegłym (5685) sprzedały 300—600 szekli wybierają jednego delegata, miasta, które sprzedały od 600—1000 szekli dwóch delegatów, miasta o liczbie ponad 1000 szekli wybierają na każdych 500 szekli jednego delegata. Miasta, które nie sprzedały w ub. roku 300 szekli, łączą się w okręg wyborczy i wybierają one wspólnie delegata zgodnie z wyżej podanym sposobem wyboru. W każdem mieście tworzy się komisję wyborczą, złożoną z przedstawicieli lok. Organizacji Sjonist. i pełnomocników tych list, które wystawiono przy wyborach. Na czele komisji wyborczej staje wybrany komisarz. Każdą listę wyborczą musi podpisać przynajmniej 20 wyborców z danego okręgu. Kandydaci składają deklaracje, w których oświadczają, że zgadzają się na wybór. Wybory są tajne, bezpośrednie, każdy wyborca musi okazać legitymację Organizacji Sjonistycznej lub szekel. Wybory w całej Polsce mają się odbyć najpóźniej do dnia 28 lutego br. Termin wyborów ustala komisja. Komisja prowadzi dokładny protokół wyborów w trzech egzemplarzach.

* * *

Przygotowania do II. Ogólno-polskiej Konferencji Organizacji Sjonistycznej są w pełnym toku. Komitety Centralne w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie rozesłały na prowincję instrukcje co do przepowadzenia wyborów, które mają się odbyć wszędzie najdalej do dnia 28 bm.

Aleksandra Kollontajowa



Jedyna w Europie kobieta-dyplomata ustępuje ze swego stanowiska. Była ona przez 4 lata przedstawicielką Sowietów w Norwegji i brała czynny udział przy zawieraniu traktatu handlowego pomiędzy Sowietami a Norwegją. Przed kilku dniami drukowaliśmy streszczenie odczytu Kołłontajowej o małżeństwie.

ZGRZYTY.

Co będzie dalej?

Przyszłość jest dla nas spowita wciąż w mgłę.
Lecz rząd napewno starań dołoży
Że dwa tygodnie tylko będzie źle..
A potem?
Jeszcze gorzej!...

Korus.

Jak pomóc kupiectwu żydowskiemu?

Ankieta publiczna „Nowego Dziennika"

Zubożenie kupiectwa żydowskiego

pozostaje w łączności z ogólnym upadkiem przemysłu krajowego

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy ogłaszanie otrzymanych odpowiedzi na naszą ankietę na powyższy temat.

Postępujące zubożenie Żydów, żyjących z handlu i przemysłu, nie jest zjawiskiem oderwanem od ogólnego gospodarczego położenia naszego państwa. Tylko w pewnej mierze proces pauperyzacji Żydów jest silniejszy niż innych klas obywateli, bo zaludniając miasta, dźwigają na sobie większe opodatkowanie i znaczniejsze koszta utrzymania od innych obywateli, zamieszkujących wsie lub małe osiedla. Jednak główna przyczyna upadku przedsiębiorstw zarobkowych leży w ogólnem cofaniu się skali zarobkowej całej reszty ludności, jako odbiorczyni tych usług i czynności, jakie ludność żydowska w jej środowisku dotąd spełniała.

Wzrastające bezrobocie, zupełne zamarcie przemysłu budowlanego, zmniejszenie się zarobków wszystkich sfer ludności jest przyczyną malejącego ruchu w przedsiębiorstwach kupiectwa żydowskiego. A gdy koszta prowadzenia handlu, opłaty socjalne, pensje i podatki nie wykazują tendencji zniżkowej, a niektóre kategorje czynszów, jak czynsze i daniny komunalne nawet drożeją, to wynika z tego, że zarobki obecne w wszelkich handlach nie pokrywają kosztów prowadzenia przedsiębiorstw, a deficyt i koszta osobistego utrzymania i rodziny zużywają resztki majątku względnie kapitału własnego znajdującego się w odnośnych przedsiębiorstwach.

Konkluzja: postępujące ogólne zubożenie kupiectwa pozostaje w łączności z zanikiem wszelkiego przemysłu krajowego.

Z powyższego wynika, że terapji specjalnie dla handlu żydowskiego znaleźć ani zastosować się nie da, bo nie da się organizacyjnie ująć i wyłączyć z ogólnego gospodarstwa przemysł i handel Żydowski, aby w jakiejkolwiek formie na niego odżywczo oddziaływać.

Pomoc w formie świeżych kapitałów oczekiwanych od naszych braci amerykańskich, istotnej poprawy położenia handlu nie sprowadzi. Brak możności kupna u konsumentów nie wzmoże się wcale przez to, że kupcy uzyskane kredyty zużyją na powiększenie swoich zapasów towarowych.

Kapitały takie wsiąkną w handel żydowski, skąd znowu wypompowane zostaną przez nasze rządy we formie podatków i danin na cele nieproduktywne. Handel i przemysł odżyją, jeżeli całe gospodarstwo społeczne zacznie wykazywać poprawę.

Symptomem poprawy będzie ożywienie podstawowego przemysłu wszelkich poczynań w Państwie, t. j. ruchu budowlanego. I to nie ten ruch sztucznie hodowany podatkiem ogólnym na cele zniżenia odsetek od kapitału lecz ruch budowlany oparty na niskich odsetkach bankowych, jak w państwach zachodnich, gdzie odsetki bankowe nie przekraczają 6%. Całe gospodarstwo państwowe musi się przeobrazić, a przedewszystkiem budżet Państwa musi zostać dostosowany do istotnych sił podatkowych obywateli t. j. do 600—800 mil. złotych. Wówczas spadną z ramion pracującej ludności ogromne, obecne, pośrednie i bezpośrednie ciężary, wyzdrowieje siła komsumcyjna ludności, a pośrednie także handel i przemysł żydowski.

S. Pitzele.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kiedy władze mogą żądać okazania faktury?

Min. spraw wewn. zwróciło się do wojewodów z okólnikiem, w którym zaznacza, że z wpływających do M. S. W., zażaleń organizacyj kupieckich oraz poszczególnych handlujących wynika że funkcjonarjusze władz administracyjnych oraz pp. nie orjentują się należycie jaki cel miały na względzie postanowienia o obowiązku posiadania faktur (rachunków) i żądają przedstawienia sobie tych faktur przeważnie od drobnych sprzedawców nawet wówczas, gdy nie zachodzą żadne wątpliwości, że cenę ujawnioną w cenniku uważać należy za godziwą. Dzieje się to nawet wtedy, gdy gatunek towaru nie jest gorszy, a ujawniona cena niższa od niezakwestjonowanych wyższych cen tego artykułu w innych przedsiębiorstwach handlowych w tej samej miejscowości.

Powyższy sposób postępowania funkcjonarjuszy państwowych nie przysparza realnych korzyści ludności i wywołuje jedynie rozgoryczenie.

Stwierdzając, że handlujący nie zostali zwolnieni od obowiązku posiadania faktur, MSW zaznacza jednak, że nie uważa za celowe i wskazane żądanie od sprzedawców, zwłaszcza drobnych, przedstawiania faktur w wypadkach, gdy nie zachodzi podejrzenie pobierania nadmiernej ceny niezależnie od tego, czy cennik sporządzony został przez samego handlującego, czy też przez organizację kupiecką.

Należy natomiast żądać faktur pod groźbą kary od tych, którzy mają w wywieszonych cennikach ujawnione ceny wzbudzające wątpliwości co do ich wysokości. W wypadku wywieszenia cennika sporządzonego przez organizację kupiecką, właściwy organ wykonawczy winien zwrócić się przedewszystkiem do odpowiedniej organizacji a dopiero w razie nieotrzymania od niej żądanych dokumentów usprawiedliwiających ujawnioną w cenniku cenę do handlującego, jako do ponoszącego wszelkie konsekwencje.

W sprawie nadzoru nad bankami

Na zebraniu wierzycieli Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu stwierdzono fakt, iż w bilansie za rok 1924 wspomnianej instytucji ukryty został deficyt na 2.000.000 (dwa miljony) złotych. Pan dr. Chącia, b. minister handlu zajmował w Polskim Banku Handlowym czołowe stanowisko; do Rady Banku należą wybitni przedstawiciele przemysłu i rolnictwa w Poznańskiem. Nadzór nad bankami sprawują organy Ministerstwa Skarbu. Czy nadzór ten jest odpowiedni? Zachwianie się Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawskiego Banku Zjednoczonego i szeregu innych instytucyj finansowych służyć może dowodem, iż nadzór Ministerstwa Skarbu nie stanowi gwarancji... dla publiczności, lokującej swe kapitały w bankach. W nowej ustawie o nadzorze nad bankami z grudnia 1924 r. przewidziane jest powołanie do życia Związku Rewizyjnego banków. Przeszło rok minął od wydania wspomnianej ustawy. Związek Rewizyjny Banków jednakże nie powstał. Komisje Rewizyjne, działające w bankach z wyboru akcjonarjuszy, właściwie względnej większości składają się przeważnie z osób, nie posiadających odpowiednich kwalifikacyj i zależnych od Dyrekcji lub Rady.

Bilanse niektórych banków, opartych na kapitale zagranicznym nasuwają poważne zastrzeżenia. Ostatnio ogłoszony został bilans instytucji kredytowej, finansującej eksport cukru do Anglji. Z bilansu wynika, iż zobowiązania instytucji wynoszą przeszło 40 miljonów złotych, kapitały zaś własne około 1,500.000 złotych, znaczy niecałe 4 procent. Podług statutu banku zobowiązania przekraczać mogą kapitały banku tj. kapitał akcyjny i rezerwowy dziesięciokrotnie, w danym wypadku zaś przekraczają trzydziestokrotnie. Cytowane fakty służyć mogą dowodem, iż organy nadzorcze Ministerstwa Skarbu winny być zastąpione przez odpowiednie siły fachowe, zgrupowane w Związku Rewizyjnym.

Reorganizacja P. K. O.

Prezes PKO. p. E. Szmidt na konferencji prasowej przedstawił zebranym projekty reorganizacji PKO w dziedzinie techniczno-wewnętrznej i polityki kredytowej. Organizacja wewnętrzna będzie miała na celu oszczędności i uproszczenie urzędowania. Wszyscy dotychczasowi urzędnicy będą zbadani przez specjalną komisję i ci, którzy będą zakwalifikowani będą stabilizowani na nowych zasadach. Reorganizacja taka jest konieczną, ze względu na zbyt wysokie koszty administracyjne (12 procent) pozatem chodzi o przystosowanie PKO do nowej polityki finansowej.

Dotychczasowe udzielanie kredytów indywidualnych, bezpośrednich, jest zbyt kłopotliwe i ryzykowne dla instytucji, która, nie posiadając własnych kapitałów, a wyłącznie cudze i to takie, które muszą być jak najbardziej płynne, nie może ryzykować ani obciążać się sprawdzaniem i kontrolowaniem kilku tysięcy poszczególnych dłużników.

W przyszłości, w miarę likwidowania dotychczasowych lokat, czego jednak nie można dokonać gwałtownie, PKO udzielać będzie kredytów tylko spółdzielniom kredytowym i rzemieślnikom, o ile utworzą oni odpowiednie organizacje dające gwarancję. Udzielanie tych kredytów rozpocznie się możliwie w krótkim czasie.

Narazie, do czasu zmiany ograniczeń statutowych, kredyty takie mają być udzielane bez terminowo „na każde żądanie". Będą to jednak zasadniczo kredyty długoterminowe. Oczywiście PKO będzie musiała zapewnić sobie kontrolę nad spółdzielniami, rozdzielającemi kredyty, przez ścisłe porozumienie ze związkami rewizyjnemi spółdzielni.

Pozatem PKO lokować będzie fundusze swoje w papierach o stałem oprocentowaniu tj. państwowych i instytucyj publicznych (listy zastawne) co ułatwi upłynnienie kapitałów.

Dlaczego rząd nie przeszkodził podrożeniu cukru?

Na posiedzeniu Komisji budżetowej dn. 11 bm., na interpelację pos. Pragiera, dlaczego Min. Skarbu dopuściło do podwyżki cen cukru odpowiedział p. Zdziechowski, że podwyżce zapobiec nie mógł (!), że ustawa mu na to nie pozwala (?!), albowiem „stan prawny" całej tej kwestji jest taki, iż Rząd „na wniosek cukrowników" tylko „reguluje" ceny cukru

nie ich nie zniża (?!)

Tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki. Cóż znaczą słowa „reguluje ceny"? Nic innego jak tylko tyle że ceny przez cukrowników zgłaszane, Minister Skarbu albo zupełnie odrzuca, albo zatwierdza lub wreszcie, wedle swego uznania, obniża...

Innego znaczenia słowo „reguluje" niema...

A p. Zdziechowski słowo „reguluje" tłumaczy w ten sposób, iż paskarze cukrowi mogą robić co chcą, a Rząd może tylko... głową kiwać!...

FINANSE

PRZEKAZY ZAGRANICZNE. W grudniu 1925 r. przekazano do Polski ze Stanów Zjednoczonych i Kanady około 1.2 milj. dol., z Francji około 3.5 milj. fr. i 3 tys. dolarów, z Anglji 3,341 fun. szt., z innych krajów 359 tys. złotych Z ogólnej ilości przekazanych do Polski z Ameryki w grudniu pieniędzy przez banki dewizowe przekazano 489 tys. dol., resztę drogą przekazów pocztowych i w listach wartościowych. (A. T. E.).

PRACA

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH ZAGRANICĘ. Jak się dowiadujemy, przewidziane w roku bieżącym, częściowe bezrobocie w rolnictwie, będące, nawet w Polsce zjawiskiem niecodziennym, da się zażegnać w drodze uregulowania sprawy wyjazdów na roboty i emigracji robotników rolnych na podstawie zawartej z Niemcami tymczasowej umowy. Niemcy narazie żądają około 50,000 robotników z Polski. Liczba ta według opinji rzeczoznawców prawdopodobnie podwoi się. Niemcy żądają tych robotników, którzy już poprzednio byli na robotach.

UMOWA MIĘDZY TOW. AKC. L. GEYER I BRITISCH EASTER MERCHANTS C-NY. Rokowania prowadzone przez Tow. Akc. L. Geyera z firmą angielską Britisch Eastern Marchants Company zostały ostatecznie definitywnie zakończone, skutkiem czego już w przyszłym tygodniu zostają otwarte biura Britisch Eastern Merchants Company. Firma ta zakupiła przeciętnie około 40 procent całkowitej produkcji Geyera, co wynosi sumę 2 miljonów dolarów.

PROJEKTOWANE POŁĄCZENIE WIELKICH HUT GÓRNOŚLĄSKICH. Z Katowic donoszą nam, że akcyjne towarzystwo górniczo-hutnicze (Kattowitzer Bergbau u. Hütten A. G.) zamierza związać swe interesy z hutą Bismarka. Prowadzone w tej sprawie od pewnego czasu pertraktacje, są na dobrej drodze, decyzji należy oczekiwać w najbliższych tygodniach. Powodem rozpoczętych pertraktacji jest zarówno ogólny kryzys w przemyśle hutniczym, jak i niedostateczna pojemność wewnętrznego rynku polskiego. W razie rozchwiania się tych pertraktacji niewykluczonem jest zamknięcie kilku większych hut o czem powiadomione zostało województwo śląskie.

HANDEL

„KOOPROLNA". Pertraktacje z Rządem w sprawie gwarancyj za nawozy sztuczne są już na ukończeniu. Wobec trudności gotówkowych na rynku wewnętrznym „Kooprolna" pertraktuje o poważne dostawy saletry chilijskiej na kredyt długoterminowy. W sprawie tej bawi w Londynie p. Adamski, były delegat Banku Gospodarstwa Krajowego w Ameryce, który wspólnie z przedstawicielem „Kooprolnej" w Londynie prowadzi pertraktacje z producentami saletry chilijskiej. Powrócić ma w przyszłym tygodniu. (A. T. E.).

(Rzecz dziwna, że mimo znacznych strat poniesionych z tytułu gwarancyj państwowych za „Kooprolną" rząd okazuje taką predylekcję do tej instytucji!)

CŁA

DWADZIEŚCIA POCZTOWYCH URZĘDÓW CELNYCH. Z początkiem bieżącego roku zostało ogromnie ułatwione clenie przesyłek pocztowych przez powiększenie ilości urzędów pocztowych, dokonywujących clenia przesyłek pocztowych nadchodzących z zagranicy. Obecnie urzędów takich na całym obszarze państwa jest 20. Z wyjątkiem Cieszyna i Lwowa urzędy te załatwiają sprawy opłat celnych nietylko przesyłek adresowanych do siedzib wymienionych 20 urzędów pocztowych ale i do innych jeszcze urzędów i agencji pocztowych przydzielanych poszczególnym urzędom.

Informator podatkowy

STAŁY CZYTELNIK J. G.: Różnica między III a IV kategorją świadectw przemysłowych polega na wielkości i wyglądzie lokalu, mianowiice w III. kategorji zakład handlowy składa się z jednego pokoju, zaś w IV kategorji może to być tylko niewielkie pomieszczenie, nie posiadające ani wyglądu ani charakteru pokoju. Ponadto w przedsiębiorstwach IV kategorji nie może być zatrudniony żaden dorosły subjekt handlowy. Rodzaj prowadzonych towarów nie stanowi różnicy między kategorją III a IV.

WEŁNA, MSZANA DOLNA: Świad. przemysłowe II kategorji jest konieczne, jeśli się prowadzi handel krajowemi towarami wełnianemi lub jakiemikolwiek towarami zagranicznemi włóknistemi.

LOKATOR 18: Jeżeli mieszkanie podlega ochronie lokatorów, ma Pan prawo płacić tylko czynsz ustawowy.

STAŁY CZYTELNIK: Wystarcza jeden patent przemysłowy 8 kategorji. Podanie o zwrot niepotrzebnie wykupionego drugiego patentu należy wnieść do Izby Skarbowej.

M. Z. RZESZÓW: Należy czekać aż do ogłoszenia tej umowy polsko- włoskiej w „Dzienniku Ustaw Rz. P."

P. S. SEE W SZCZUCINIE: Ustawa o wstrzymaniu podwyżki komornego nie została jeszcze uchwalona.

H. ST. W KRAKOWIE: 1) Ustawa nie określa szczegółowo jakie księgi handlowe należy prowadzić. Trzeba prowadzić zwykłe księgi według zasad buchalterji. 2) Zawiadomienie nie jest potrzebne. 3) Księgi należy ostemplować przed rozpoczęciem używania ich.

ROBERT S.: Kurs dolara wynosił 15 i 16 grudnia u. r. — 10·5 17 grudnia — 9,70.

NOWY CZYTELNIK: 1) Kurs dolara nieoficjalny wynosił 18. VIII u. r. 5,80 a 22. VIII 6,40. Kurs oficjalny był 5·19. 2) Nie potrzebuje Pan dopłacać, gdyż miarodajnym jest kurs oficjalny.

A. K.: Kurs dolara wynosił dnia 20. XI. u. r. 6.82.

B. H. W.: Handel lepszą odzieżą wymaga świad. przem. II kategorji. Na dalsze pytania nie możemy udzielić odpowiedzi, gdyż przekraczałoby to zadanie niniejszej rubryki.

DR. O. HERSCHDOERFER.

Udział żydostwa w rozwoju medycyny

2)

(Fragment z odczytu)

Przepisane były dokładne oględziny mięsa przeznaczonego do spożycia, gdzie miarodajnem w ocenie było to, czy zwierzę nie cierpiało na chorobę lub ranę, które to dolegliwości same dla siebie musiałyby prędzej czy później spowodować jego śmierć.

Niewyczerpaną skarbnicą dla badań nad stanem medycyny u Żydów, jest gemara, komentarz do Miszny a właściwie kodeks normujący całe życie społeczne i religijne Żyda. Rabi Asze odróżnia już wyraźnie ductus spermaticus i urinarius. Znajdujemy nadzwyczaj ciekawy i odpowiadający zupełnie rzeczywistości opis płodu w macicy. Czytamy: rączki są przy skroniach jamy pachowe na kolanach pięty przylegają do pośladków a głowa między nóżkami. Przypomnijmy sobie opisy i fantastyczne rysunki tyczące się tego tematu u ludów europejskich z epoki choćby Paracelsa a zrozumiemy, że tu wchodziła już w grę dokładna obserwacja organizmu człowieka. Rabi Huna występuje przeciw panującemu w ówczesnej nauce przesądowi o niezdolności do życia 8-miomiesięcznego płodu. Oględziny mięsa są o wiele dokładniejsze znajdujemy opisy zrostów opłucnej bronchiektazji gruźlicy zwierzęcej, ropnia, zwyrodnienia miąższa nerki, w ostatnim wypadku wspomina się, że przy badaniu miąższ nerki łatwo się kruszy. W chirurgji znaną już jest w zarodku ważność aseptyki w zabiegach, gdy mowa jest np., że rany nie należy ręką dotykać. O znajomości operacji tchawicy tzw. tracheotomji świadczy opowiadanie, że gdy jagnię przez połknięcie większego przedmiotu nie mogło oddychać, wycięto mu otwór tchawicy a ranę obszyto błoną. Rabi Eleazar ucierpiał, jak wynika z opowiadania, zdaje się na tłuszczaka powłok brzusznych. Po podaniu mu napoju usypiającego wykonuje się operację i usuwa wielkie ilości tłuszczu. Zdaje się, pierwszy wypadek narkozy w historji medycyny. Wspominają o operacji jelit, sztucznych zębach ze złota, o protezach zastępujących utracone kończyny. O stanie neurologji niech świadczy dyskusja kazuistyczna tocząca się między Rabina a Jemarem. Chodzi o jagnię, u którego zauważono niedomogę w poruszaniu tylnych kończyn. Jeden uważa że przyczyna leży w chorobie pewnych organów leżących wewnątrz kończyn, drugi przenosi ją do rdzenia, lub jak dosłownie powiada do włókna znajdującego się w kręgosłupie.

Wiele miejsca poświęconem jest wskazówkom racjonalnego i hygienicznego odżywiania się. Poleca się umiarkowanie w przyjmowaniu pokarmu. Rabi Johanan powiada: „gdy ci potrawa dobrze smakuje, uważaj byś rychło wczas zaprzestał jedzenia". Ben Sira wskazuje, że żarłoctwo jest przyczyną rozmaitych dolegliwości i chorób jelitowych (chole meaim) Odradzają nagłych zmian w formie odżywiania się, żądają jednakowoż, by potrawy nie były jednolite. Odradzają kategorycznie podawania dzieciom mięsa lub wina jak w ogólności sądzą, że dla dziecka i starca djeta powinna być jaknajlżejszą.

Już wówczas słynęły pewne miejscowości ze swoich właściwości leczniczych, tak opowiada się, że pewien uczony zachorował w Beth Szearim. Udał się tedy do Sephoris, gdzie jak mówiono powietrze jest balsamiczne (bassim) i wyzdrowiał. W szeregu przypowieści jest mowa o królu który wysyła swego syna chorego do miejscowości klimatycznej. Kąpiele jako środek leczniczy były znane i cenione i tak kąpiele morskie szczególnie zaś gorące źródła w Tiberias, których wodę polecano także do picia. Gdy uprzytomnimy sobie jeszcze związane ściśle z rytuałem ale o tendencji wybitnie hygienicznej przepisy o utrzymywaniu czystości ciała przez częste mycia i kąpiele, zrozumiemy, jak wysoko stały pojęcia lecznicze u Żydów w starożytności.

W rozwoju kultury europejskiej stanowi średniowiecze epokę zupełnego zastoju w produkcji umysłowej, stan letargu ducha ludzkiego. Tylko dwa narody semickie dzierżyły jeszcze w swych dłoniach pochodnię oświaty i one uratowały dorobek umysłowy starożytności, rozwinęły go i położyły podwaliny pod nowoczesną kulturę. Byli to Arabowie i Żydzi. Jakie znaczenie praca umysłowa tych narodów ma dla kultury współczesnej, niech posłuży fakt, że wówczas stworzono podstawy dla współczesnej chemji, że zrobiono pierwsze kroki w kierunku analizy i syntezy chemicznej, zdobywania czystych metali i soli. Te zdobycze na polu nauk przyrodniczych, a szczególnie medycyny, byłyby wraz z upadkiem kultury maurytańskiej bezpowrotnie zaginęły gdyby nie uczeni żydowscy, którzy tłumacząc dzieła te na język hebrajski, przekazali je przyszłym pokoleniom.

Chcąc uprzedzić zarzut zbytniej przesady w ocenianiu znaczenia Żydów dla rozwoju medycyny ówczesnej, pozwolę sobie zacytować słowa wybitnego nie Żyda, jednego z koryfeuszy medycyny współczesnej. Na międzynarodowym kongresie lekarzy w Rzymie w roku 1894 w mowie swej powiedział Virchow: „Erst unsere Zeit hat hebräische Manuscripte an das Licht gefördert, welche erkennen lassen, mit welchem Eifer und welcher Gelehrsamkeit jüdische Aerzte des frühen Mittel Alters für die Erhaltung und Förderung der Medizin tätigt gewesen sind, man darf wohl sagen, dass bis in diese Zeit zurück sich die oft erbliche Befähigung der Juden, die seitdem so grosses für die Wissenschaft geleistet haben, verfolgen lässt".

(C. d. n.)

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Nowe drogi do leczenia gruźlicy

Walka z gruźlicą nie cichnie ani na chwilę. Od wieków już coraz to nowe pokolenia lekarzy biorą się za bary ze śmiertelnym wrogiem ludzkości, usilują go zbadać, przeniknąć, wydrzeć mu jego tajemnicę, uderzyć w najczulszy punkt i pokonać. Z coraz to innych stron przystępują do rozwiązania problemu. Ostatnie lata przyniosły również szereg nowych metod, które, wciąż jeszcze kontrolowane w szpitalach i klinikach, przechodzą właśnie żelazną próbę doświadczenia.

Jeszcze są w toku badania kontrolne nad działaniem i skutecznością ostatniej metody: podawania chorym preparatów złota, a już z kliniki znanego i wybitnego profesora chirurgji, Sauerbrucha, z Monachjum nadchodzą nowe wieści o dodatnich wynikach, jakie otrzymano, stosując od dwóch lat na owej klinice metodę leczenia gruźlicy, wynalezioną przez lekarza z Bielefeldu, dra Gersona. Wpadł on mianowicie na oryginalny pomysł leczenia tuberkulozy przez prostą, a jednak do niosłą zmianę dyety, polegającą na przegrupowaniu soli mineralnych organizmu. Chorym podaje się dużo tłuszczów, wiele białka, zasadnicza jednak zmiana polegać ma na tem, że pokarmy pozbawione są zupełnie soli kuchennej, a na jej miejsce podaje się inne sole mineralne. Nie jest jeszcze wyjaśnionym naukowo sposób działania tej zmienionej djety, niemniej jednakowoż efekt był znakomity.

Na oddziele prof. Sauerbrucha leczono w ten sposób z górą 70 chorych. Rozmyślnie wybrano takich, których stan był bardzo ciężki i u których poprawa, jak można było z doświadczenia wnioskować, mało była prawdopodobna. Mimo to rezultat był doskonały. Najlepsze wyniki — to z góry trzeba zaznaczyć — osiągnięto w gruźlicy zewnętrznej, a więc w gruźlicy skóry, ale i w schorzeniach kości, a również i płuc, wyniki były bardzo zachęcające. Chorzy na płuca bardzo szybko przybierali na wadze. Ilość plwociny malała znacznie, prątki znikały. W miarę poprawy opadała również temperatura i tętno. Leczenie trwało jednak tygodniami, a nieraz i miesiącami, zanim poprawa stawała się widoczną. Co jednak najważniejsze to to, że pośród chorych byli i tacy, którzy przed rozpoczęciem kuracji metodą Dra Gersona przechodzili wśród najpomyślniejszych warunków odżywienia kurację tuczną, nie wynosząc z tego wybitniejszych korzyści.

Badania, jak wyżej powiedzieliśmy są jeszcze w toku, jednakowoż dotychczasowe ich wyniki, jak również prostota i — co ważniejsze — taniość postępowania są tak zachęcające, że z największem zainteresowaniem i napięciem życzyćby sobie należało, by i nasze kliniki i szpitale przystąpiły do wypróbowania nowej metody, która oby okazała się owocną!

Pielęgnowanie rąk

Jedną z najczęstszych skarg, z jakiemi panie zwracają się do lekarza-kosmetyka, jest czerwoność i chropowatość, czy szorstkość rąk. Jest to wprawdzie drobiazg, ale drobiazg mogący czasami nieprzyjemny. Już sam fakt, że w literaturze fachowej najrozmaitszych czasów napotyka się wiele rad i wiele środków przeciw temu, świadczy o zakłopotaniu autorów. Widocznie żaden z nich zupełnie nie zadawala. To też najważniejsze a jest jedno: nie leczenie czerwoności, tylko zapobieganie jej.

Ręce powinny być odpowiednio pielęgnowane. Nie wolno poddawać ich działaniu ani zbyt wysokiej, ani też zbyt niskiej temperatury; z tego też samego powodu oczywista unikać należy zbyt szybkich przejść z gorąca do zimna i naodwrót. Osoby o wrażliwych rękach powinny i zimą i latem nie wychodzić na ulicę bez rękawiczek; i to rękawiczek wygodnych, latem nicianych lub jedwabnych, w zimie szwedzkich skórzanych. Rękawiczki wełniane drażniące skórę, sprowadzają za sobą łatwo szorstkość tejże.

Drugą rzeczą, o której osoby o czerwonej skórze rąk pamiętać powinny, jest fakt, że częste mycie pogarsza tylko tę dolegliwość. A więc piękne panie: myć ręce rzadko, a umywszy wcierać w wilgotną jeszcze skórę kilka kropli czystej gliceryny, kalodermy, albo mieszaniny spirytusu, gliceryny i soku cytrynowego w równych ilościach. Przy osuszaniu unikać silnego tarcia. Mydło, którego się używa, powinno być łagodne, a więc nie tzw. lekarskie, ani nie drogie perfumowane, ponieważ eteryczne olejki, w mydłach takich zawarte, nie są bez znaczenia dla delikatnej, wrażliwej skóry.

Tylko takie troskliwe, dłuższy czas systematycznie uprawiane pielęgnowanie rąk prowadzi do korzystnych rezultatów: skóra delikatnieje, robi się miękka i podatna, gładka; traci szpecące ją zaczerwienienie. A jeśli nie traci go zupełnie, to pozostałe resztki dadzą się już z łatwością pokryć przy pomocy żółtego pudru.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK Z BIECZA: Niema tu mowy o operacji. Wskazane leczenie klimatyczne. CHCĘ BYĆ ŁADNĄ: 1) Zmywać twarz kilka razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. 2) Wcierać w skórę głowy 1% spirytus salicylowy. ŁYŻWIARZ MACAIR, JADWIGA S., KORDJAN, STAŁY CZYTELNIK ULANÓW I., „LA DARTRE": Odpowiedzieć można tylko po zbadaniu. JAFAH: 1) Cztery razy dziennie mleko, a na obiad zupę grysikową. 2) Najlepiej odzwyczaić dziecko od karmienia w nocy. 3) Perhydrol w maści (na receptę lekarza). ARAD Z CHRZANOWA: Utlenić perhydrolem w maści i szurować przy myciu pumeksem. ZAPOBIEGLIWY: 1) Kwestja nie nadaje się do publicznego omówienia, poradzi Panu każdy lekarz. 2) Można używać, ale włosy odrastają szybciej i silniej. 3) Wyciskać po 10 minutowej parówce. Zmywać twarz 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. OŚMNASTOLETNI: 1) Lampa kwarcowa nie jest konieczna ale wskazana. 2) Lekarz lub medyk. GENIA: Przyczyną może być niedorozwój. Korzystnie działają preparaty jajnikowe. STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ." DĘBICA: Inhalacje pary wodnej z solą. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." Z WADOWIC: 1) Kąpać ręce po kilka minut na przemian w gorącej i zimnej wodzie. 2) Porady udzielić można tylko po zbadaniu. MUABNRIB H.: 1) Patrz „Jafah" p. 3. 2) Patrz „Chcę być ładną" p. 2. JASCHA-BRZESKO: Proszę nam donieść, czy to nie skutki odmrożenia. HANKA T.: To wszystko jedno. Włosy dobrze odżywione rosną gęściej i szybciej. NEURASTENJA: 1) Choroba ta jest wyleczalna. 2) Tak. INTELLEKTUALISTA: 1) Wyciskać tylko wągry dojrzałe. 2) Radykalnego usunięcia wągrów, raz na zawsze, nie znamy. 3) Takie nieregularności zdarzają się niekiedy z nieznanych przyczyn. MŁODY FILOZOF: 1) O zarażeniu niema mowy. Jest to jednak szkodliwe, zwłaszcza dla kobiety. 2) Może nastąpić. 3) Używać ostrej brzytwy; po goleniu rozcieńczona woda kolońska. 4) Nie. Może istnieć przerwa. Granicą jest perjod. „ESPERANTO", KRAKÓW: Anemja lub neurastenja. Wstrzykiwanie arszeniku. X.: 1) Okłady z wody borowej. 2) Można. CZYTELNICZKA Z KRAKOWA: 1) Pomódz może tylko chirurg. 2) Maść z ichtyolem (na receptę lekarza). GENA: Co wieczór parówka 10 min. nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych wągrów. Zmywać twarz kilka razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. Wskazane naświetlanie lampą kwarcową. PELIKAN F. F.: Dużo fizycznego wysiłku; sport. Jeść i pić wcześnie, 3 godziny przed położeniem się do łóżka. W łóżku zimne nacierania grzbietu i krzyżów. Spać pod lekką kołdrą. „MISERABLE CREATURE": 1) W Polsce — o ile nam wiadomo — jeszcze nie stosowany. 2) Mało prawdopodobne. 3) Sanatorja zakopiańskie, Szczawnica, Miejskie sanatorjum gruźlicze w Krakowie. ABC: Wstrzykiwania preparatów jajnikowych. Spróbować diatermji. ZROZPACZONY L. L.: 1) Patrz „Pelikan F. F.". 2) Pudrować twarz kilka razy dziennie. ODMROZKI, STAROWIŚLNA: 1) Patrz „Stały czytelnik N. Dz. z Wadowic" p. 1) 2) Wygodne obuwie. Kwas salicylowy (na receptę lekarza). INGEBORGA: Zmywać twarz 2—3 razy benzyną apteczną. BEZ POCIECHY N. TARG: 1) Samogwałt (nie zanadto często uprawiany) nie prowadzi do bezdzietności. 2) Trudno odpowiedzieć bez zbadania. Wstrzykiwać wyciągi z jąder. PESYMISTKA: 1) Przepłukiwać pochwę letnim roztworem nadmanganianu potasu. 2) Zwrócić się do lekarki, jeśli się Pani wstydzi lekarza. URABUS: Patrz „Chcę być ładną" p. 2. M. MALGR.: Absolutnie nie. Musi Pan jeszcze przejść 2—3 kuracji, a potem przez 2 lata badać krew co 3 miesiące. STAŁA CZYTELNICZKA H. G.: 1) 3-miesięczne dziecko karmione piersią, nie powinno poza tem nic innego dostawać. 2) Bez oglądnięcia nie można radzić. 3) Można w suche, słoneczne dnie. CZARNA L.: 1) Raz na zawsze piegów usunąć nie można. Patrz „Jafah" p. 3) 2) Ręce czerdwienieją z powodu napływu krwi. ABONENTKA Z PODGÓRZA: Wylapisowanie przez lekarza. STAŁY CZYTELNIK T. F. S.: 1) Patrz „Chcę być ładną" p. 2. 2) Djeta. Mało węglowodanów (ziemniaków, chleba, cukru), niewiele tłuszczu. Jeść mięso, jaja, owoce jarzyny. AKADEMICZKA Z JAROSŁAWIA: Pani sama najlepiej sobie radzi. 1) Istotnie psychoterapja (może psycho-analiza), 2) Wieczór po zmyciu ciepłą wodą, masaż 12 do 15 razy przy pomocy lekko antyseptycznego kremu. 3) Patrz „Chcę być ładną" p. 2. STEFANJA W PODGÓRZU: 1) Cielesnych uszkodzeń niema, ale długotrwały nałóg prowadzi do osłabienia woli i rozstroju nerwowego. 2) Dużo wysiłku fizycznego; uprawiać sport. Po zamążpójściu automatycznie ustąpi. STAŁA CZYTELNICZKA, TARNÓW: Cierpienie to jest uleczalne. Powinna się Pani zwrócić do dobrego neurologa. ARTYSTA MALARZ, PODGÓRZE: Tylko na receptę lekarza, bo to jest silna trucizna. STAŁY AB 18: 1) Patrz „Chcę być ładną" p. 2. 2) Pudrować ręce. „ŚWIERZB" UL. JÓZEFA: Maść zapisana przez lekarza. Bieliznę wygotować. Ubranie wyprasować gorącem żelazkiem. JEDEN Z PIERWSZYCH CZYTELNIKÓW „N. DZ.": 1) Może, ale niebezpieczeństwo zawsze grozi. W razie bólu leżeć, lekka djeta, okłady wysychające. 2) Tak. NIEPORADNY M. Z.: Szara maść na receptę lekarza. STAŁY CZYTELNIK ZE LWOWA: Nie znamy objawów choroby. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." NR. 350: Konsultować neurologa. T....s: Przy czytaniu szkła zdejmować. PAT I PATACHON: 1) Kuracja odtłuszczająca, masaż nóg. 2) Patrz „Chcę być ładną" p. 2. 3) Można; gimnastyka. NIESZCZĘŚLIWA BEZ WYJŚCIA: Wszystko przemawia za ciążą. Zwrócić się do kliniki ginekologicznej. BIEDNA: Znamy tylko katar macicy. SYDA: Zmieszać w równych ilościach sok cytrynowy, glicerynę i czysty spirytus i wcierać w wilgotne jeszcze po umyciu ręce. STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.", OŚWIĘCIM: To nie jest cierpienie, nadające się do leczenia szpitalnego. Tylko lekarz prywatny. Wysokości honorarjum podać Pani nie umiemy. IWONKA Z CZERWONEMI USTAMI: Puder z tannoformem (na receptę lekarza). LINCOLN N. TARG: Nic podobnego. Ani jedno ani drugie nie wyklucza małżeństwa, ani zdrowego potomstwa. Wszystko to jest absurd. Zgodnie z życzeniem nie tylko Pana, ale i wielu innych czytelników, zamieścimy serję artykułów z zakresu seksuologji. M. S. TARNÓW: „Patrz „Jafah" p. 1. SYMPATYCZKA „N. DZ.": 1) Patrz „Chcę być ładną p. 2. 2) Patrz „Syda". 3) Patrz „Arad z Chrzanowa". 4) P. „Iwonka" z czerwonemi ustami. 5) P. „Genia". 6) P. „Jafah" p. 3. BIEDNA RZESZÓW: Naświetlanie promieniami Roentgena w cierpieniu tem nie jest wskazane. KATARZYNA. Bez zbadania przez okulistę trudno radzić.

(Z powodu braku miejsca reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Liga dla pracującej Palestyny. — Z pobytu p. dra J. Halperna. — Sprawa fałszywych 20-złotówek. — Z org. „Mizrachi".

(Kor. wł.). Rzeszów, 15 lutego.

Onegdaj odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem uchwalono stworzyć u nas Ligę dla pracującej Palestyny. Powstanie tej instytucji powitali delegaci stow.: „Agudath Hanoar", „Haszomer", „Hechaluc" i org. „Poale Sjon.", zgłaszając zarazem swój akces do pracy. Również org. sjonistyczna przez swego delegata wyraziła sympatję dla pracującej Palestyny i przyrzekła poparcie. Główny referent p. dr. Halpern z Warszawy w rzeczowych i nader zajmujących wywodach skreślił obraz rozwoju żyd. ruchu robotniczego w djasporze i Palestynie. Na osobnem zebraniu przedstawicieli stowarzyszeń ukonstytuował się Wydział Ligi dla pracującej Palestyny z p. Fischem na czele. Należy podnieść, iż akcję, werbowania członków natychmiast podjęto i w ciągu tygodnia osiągnięto liczbę 300 członków. Nowopowstałej placówce narodowej życzymy powodzenia w pracy.

Niezależnie od tej akcji wygłosił p. dr. Halpern dwa referaty na temat: „Tagore jako poeta miłości i pokoju" i „Inteligencja, wiedza i sztuka, a pracująca Palestyna". Oba referaty ściągnęły tłumy publiczności, zwłaszcza młodzieży.

Dnia 7 bm. urządziło ruchliwe stow. „Hechaluc", wieczór, poświęcony pamięci A. D. Gordona. Przemówienie uroczyste wygłosił p. dr. Halpern.

W związku z podaną przez nas ubiegłego tygodnia notatką o aferze 20 złotówek, donosimy iż obwiniony p. M. został przed dwoma dniami wypuszczony na wolność i śledztwa przeciw niemu zaniechano z powodu braku dowodów winy.

W sprawie nieporozumień w tut. org. „Mizrachi" musimy podać powody, które do tego stanu doprowadziły. Otóż p. Naftali Tuchfeld przy przeprowadzonych w ubiegłym roku wyborach do tutejszej Rady Miejskiej połączył się za cenę uzyskania mandatu zastępcy do R. M. z blokiem składającym się z asymilantów, ortodoksów i antysemitów z „Rozwoju". Blok o nadzwyczajnem zestawieniu, do jakiego tylko Rzeszów — zdaje się — ma szczęście. P. Tuchfeld pozostał nadal w org. „Mizrachi", co jest powodem jej rozluźnienia. P. Tuchfeld wziął wprawdzie obecnie pewien udział w kampanji na rzecz Keren Hajessod, i z tego to powodu inni członkowie org. „Mizrachi" usunęli się tym razem od współpracy. Nie wchodzimy w to, po czyjej stronie jest wina obecnego stanu rzeczy, stwierdzamy tylko że postępowanie p. Tuchfelda było w czasie wyborów do R. M. zgoła nieodpowiednie i powtarzamy apel skierowany w poprzednim liście do Centrali org. „Mizrachi". Rad.

JASŁO. (Kor. wł.). Zawiązane w naszem mieście swego czasu Kółko dramatyczne, spróbowało w ubiegłym miesiącu swoich sił na polu operetki. Pod doskonałem kierownictwem p. Dra Spiegla a reżyserją p. Becalela Lipczera, odegrali nasi amatorowie dwie operetki żydowskie: „Mojsze Chajet" i „Słomiany Wdowiec". Muzykę skomponował nad wyraz udatnie p. Gustaw Kaczkowski. Podziwiać należało umiar i smak wystawy i gry przeprowadzonej bez przesady i bez wykolejeń. W „Słomianym Wdowcu" odegrała świetnie i z dużą swobodą rolę Loli p. Regina Lehrówna, doskonałym komikiem okazał się w roli Kollektora Szmelkiego p. Majlech Thumim, zbierając zasłużone oklaski wspaniałą grą. Również doskonałą była gra p. Izraela Justa w tytułowej roli. P. Geminderówna i Spettówna oraz p. Rab — dostosowali się do całości.

Sztukę „Słomiany Wdowiec" odegrali amatorzy trzykrotnie przy pełnej sali. Obecnie przygotowuje Kółko amatorskie wystawienie historycznej operetki pt. „Sulamith".

Stały rozwój zawdzięcza Kółko w niemałej mierze życzliwości pp. Gemindera i Goldschmidta, którzy na przedstawienia użyczają bezinteresownie swej sali fabrycznej.

Rekola gminy żydowskiej w Warszawie

Wobec tego, że z frakcji sjonistycznej weszło do zarządu gminy dwóch reprezentantów z rady, wejdą na ich miejsce do rady pp. red. A. Goldberg i Sztajnfeld (Hitachdut). Z „Agudy" wejdzie do rady trzech nowych kandydatów pp.: Chaim Rechtdiner, Zysza Frydman oraz Abraham Wegmajster.

Z rzemieślników wchodzi do rady p. Landsztok, który dotychczas mieszkał w Berlinie. Od soboty wieczorem toczą się pertraktacje między sjonistami a „Agudą" o porozumienie w sprawie obsadzenia prezydjum zarządu gminy.

Poseł Dr. Rosenblatt wyjeżdża do Ameryki

„Głos Polski" donosi, że poseł dr. Rosenblatt ma się w najkrótszym czasie udać do Ameryki gdzie między innemi ma się wystarać o pożyczkę amerykańską dla Łodzi na cele kanalizacyjne.

—o—

Pos. Dr REICH WE WILNIE. W tych dniach wygłosi pos. Reich we Wilnie odczyt o „ugodzie" polsko żydowskiej.

PRZYJAZD PROF. H. GLICENSTEINA. Onegdaj przyjechał do Polski prof. Henryk Glicenstein, znany rzeźbiarz, zam. ostatnio w Rzymie. Prof. Glicenstein zabawi w Polsce kilka tygodni. Przyjechał do Polski w sprawach rodzinnych.

MITYNG DROBNYCH KUPCÓW W WARSZAWIE. Na mityngu 3000 drobnych kupców w Warszawie, uchwalono rezolucję, potępiającą stanowisko organizacyj drobnych kupców, niedopuszczających do fuzji z przyczyny prywatnych ambicji. Pociągnęło to bowiem za sobą nieocenione szkody dla zrujnowanego i tak kupiectwa żydowskiego w Polsce.

ECHA WALKI O PIŁSUDSKIEGO. Przy wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę kapitana Chmurskiego, który swego czasu spoliczkował redaktora „Dziennika Wileńskiego" Obsta, za wyrażenie się o legjonistach „gromadą oddanych złoczyńców". Chmurski skazany został na 7 dni aresztu domowego.

WRÓCIŁ NA ŁONO RELIGJI ŻYDOWSKIEJ. O ciekawym wypadku donoszą nam z Łodzi: Człowiek, który do 26 roku nie wiedział, o tem, że matka jego jest Żydówką, postanowił wrócić do wiary swej matki. Przed dwoma laty obiecał umierającemu dziadkowi, że zostanie Żydem i przez całe dwa lata żył według nakazów religji żydowskiej. Teraz postanowił zamiar wprowadzić w czyn.

TYSIĄC ZŁOTYCH PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. Na brzegu Wisły w Warszawie zastrzelił się kasjer urzędu skarbowego Jan Sazaniewski, lat 63. Jako przyczynę podają, że wypłacił komuś przez omyłkę 1000 zł. więcej niż się należało. Ponieważ nie miał z czego pokryć tej sumy, popełnił samobójstwo.

RADCZUK ZABITY. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało od policji kresowej depeszę, w której donoszą, że Radczuk, ostatni przywódca band kresowych, został zabity w walce z policją. Podczas strzelaniny, która się w czasie walki wywiązała, zginął jeden z policjantów.

Nowocześni alchemicy

Sztuczne złoto na widowni.

Gazety holenderskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że znany chemik Karssen dokonał nadzwyczajnego wprost odkrycia. Oto udało mu się ołów przemienić w rtęć.

Karssen byłby trzecim wielkim alchemikiem nowoczesnym, który może się poszczycić takimi ciekawymi eksperymentami. Pierwszy zasłynął berliński prof. Miethe, który z rtęci miał wytworzyć złoto. Drugim był japoński chemik Nagaoka, który metodą prof. Miethego miał udoskonalić. Tajemnica produkcji sztucznego złota pociąga od dłuższego czasu umysły nowoczesnych badaczy, a od czasu eksperymentów słynnego angielskiego uczonego Rutheforda, fabrykacja sztucznego złota leży w dziedzinie możliwości. Nowoczesna bowiem wiedza doszła do tego, że atomy, które dawniejsi badacze uważali za ostatnią niepodzielną cząstkę materji, określiła inaczej, a mianowicie, że składają się ze stałego jądra i licznych około tego jądra krążących elektronów. Od ilości tych elektronów zależy głównie charakter każdego elementu. Ołów i złoto różni się od siebie tylko lością tych elektronów. Gdyby się więc komuś udało usunąć z atomów rtęci lub ołowiu niepotrzebną ilość elektronów, możnaby wytworzyć sztuczne złoto. Co do rtęci miała się ta sztuka udać niemieckiemu prof. Miethe i Japończykowi Nagaoka. Coprawda eksperymenty uczonych pochłonęły dużo złota, gdyż horendalne wydali kwoty, a bardzo małą ilość żółtego metalu wydostali.

Holenderski uczony Karssen nie chce być alchemikiem i nie marzy o wytworzeniu sztucznego złota działalność jego jest jednakowoż związana z nowoczesną alchemją. Karssen obrał sobie za pole eksperymentów ołów, a rozbijając atomy ołowiu doszedł do rtęci. Wprawdzie ta czarodziejska przemiana ołowiu w rtęć, dokonana przy pomocy nadzwyczaj silnego prądu przeprowadzonego przez roztopiony ołów, wydała małą odrobinę rtęci, ale ta ilość wystarczyła, by eksperymenty uważać za udałe. Przy tych eksperymentach udało się Karssenowi przemienić ołów w thalium, które jest ciężkim, na ziemi bardzo rzadko znajdującym się metalem odkrytym przed laty przez słynnego fizyka angielskiego Crookesa, jednego z twórców i badaczy naukowego okultyzmu. Po 12 godzin trwającem przepuszczeniu przez roztopioną masę ołowianą prądu elektrycznego, stwierdzono przemanę ołowiu w thalium, po 40-godzinnem zaś przepuszczeniu prądu ołów przemienił się w rtęć. Gdyby więc badania Karssena okazały się prawdziwemi, zrealizowanoby dawne marzenia alchemistów z czasów średnio-wiecznych.

ZE ŚWIATA.

Proces monachijskiej wizjonerki Claire Reichhardt

W Monachium wzbudza powszechną sensację proces Claire Reichardt, która występowała na publicznych seansach jako „jasnowidzka". Zarzucają jej, że pobierała honorarjum za przepowiadanie przyszłości. Paragrafy ustawy, które zmobilizowano przeciwko telepatce, nazywają się „Gauklerparagraph", a sama nazwa wskazuje, że te pragrafy pochodzą z zamierzchłej przeszłości, a więc z tych czasów, kiedy okultyzm był jeszcze zupełnie nieznany i przez władze jako oszustwo prześladowany.

Claire Reichhardt zwróciła była przed laty na siebie uwagę przepowiadając byłemu bawarskiemu ministrowi Erhardowi Auerowi zamach na jego życie. Zamach został rzeczywiście wykonany w kilka tygodni później. Żonie zaś ministra Auera przepowiedziała, że w domu jej przeciwnicy polityczni mężą przeprowadzą rewizję. I rzeczywiście w kilka tygodni później Hitlerowcy wtargnęli do mieszkania Auera, by go wziąć do niewoli. Z początkiem roku 1914 przepowiedziała Claire Reichhardt wybuch wielkiej wojny europejskiej oraz śmierć 10 osób z jej najbliższego otoczenia w wojnie między Rosją a Niemcami. W 1917 roku przepowiedziała bawarską dyktaturę proletarjatu z najdokładniejszemi szczegółami.

Claire Reichhardt rozpoczęła swoją karjerę jako sprzedawczyni w większym magazynie mód, następnie poświęciła się nowoczesnym tańcom, ale potem rzuciła karjerę tancerki, ponieważ odkryła w sobie zdolności odgadywania przyszłości. Po ciężkiej mie nowicie chorobie miała Claire Reichhard wizje, które potem coraz częściej występowały, a badania wykazały, że te wizje pozostawały w związku z nadzwyczajnemi telepatycznemi zdolnościami.

Wesoły kącik

Autentyczne

(N) Pewien kupiec otrzymawszy rachunek swego dostawcy, zauważył omyłkę w dodawaniu na 100 zł na swoją niekorzyść. Wobec tego zwraca się do wystawcy faktury, ten liczy, stwierdza istotnie zaszłą omyłkę i wkońcu powiada:

— Ma pan wprawdzie rację, ale rozumie pan, że nie mogę ponieść tak wielkiej straty, przepołówmy więc różnicę!

* * *

Szlachetny

— Muszę pann jednak uprzedzić, że ostatni kryzys pozbawił mnie zupełnie majątku, tak, że córka moja, o której rękę pan prosi, nie będzie miała ani grosza posagu!

— Mój Boże, nic o tem nie wiedziałem. Ale w takim razie byłbym prawdziwie człowiekiem bez serca gdybym po tych stratach zabierał panu jedyną córkę!

KRONIKA

Kraków, 17 lutego.

— POWTÓRNE ZWOŁANIE RADY PRZYBOCZNEJ. Z powodu, że posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu m. Krakowa naznaczone na 15 bm. o godzinie 5 popoł. nie przyszło do skutku z braku kompletu. Komisarz rządu Ostrowski zapowiedział zwołanie powtórnie posiedzenia Rady w najbliższym czasie.

— ZMIANY W SĄDZIE WOJSKOWYM. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi cały szereg zmian personalnych w korpusie sądowym D. O. K. Nr 5 w Krakowie. — I tak w wojskowym sądzie okręgowym przy ul. Montelupich przeniesiony został płk. Dr. Kappel jako sędzia orzekający do Lublina, kap. Hausner jako sędzia śledczy do sądu rejonowego w Gnieźnie, kap. Bara jako asystent do sądu okręgowego w Wilnie, oraz kap. Krol jako sędzia śledczy do sądu rejonowego w Kaliszu. Z prokuratury wojskowej przeniesiony został kap. Wanicki jako sędzia śledczy do sądu rejonowego w Brześciu nad Bugiem.

Na miejsce przeniesionych sędziów przybędą do Krakowa major Kraśniak z Przemyśla, major Dąbrowski ze Lwowa, kap. Znamirowski ze Słonima.

— WYBORY DO SĄDU PRZEMYSŁOWEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że wybory asesorów i ich zastępców do sądu przemysłowego w Krakowie tudzież asesorów do sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych położonych w obrębie m. Krakowa a należących do grup: przemysł żelazny, kruszcowy i maszynowy, przemysł ceramiczny i budowlany, przemysłowy wyrób odzieży i mo... przemysł skórny, sukienniczy, papierowy itp., produkcja towarów spożywczych przemysł gospodnio-szynkarski, kupiectwo (handel) oraz grupy o pomocnikach handlowych odbędą się w mieście Krakowie w następującym porządku: wybory z ciała wyborczego robotników (służbobiorców) będą się odbywały w niedzielę 21 lutego w 6 sekcjach magistratu (sale konferencyjne na I p.). Głosowanie będzie trwało od 1—5 popoł.; wybory z ciała wyborczego przedsiębiorstw będą się odbywały we czwartek 25 lutego w 3 sekcjach w gmachu magistratu (sala konferencyjna I. p.). Głosowanie będzie trwało od godz. 10—1 w południe.

Osoby zamieszczone na listach wyborczych robotników, którym by legitymacji i karty głosowania do środy 17 bm. włącznie nie doręczono, mogą się zgłosić osobiście po ich odbiór dnia 18, 19 i 20 bm. do wydziału III magistratu II. p. drzwi Nr. 5 od godziny 11—1 w południe.

Osoby zamieszczone na listach wyborczych przedsiębiorstw, którymby legitymacji i kartek głosowania do 20 lutego włącznie nie doręczono, mogą się zgłosić osobiście po ich odbiór w dniach 22, 23 i 24 lutego do wydziału III magistratu od 11—1 w południe. Bliższe szczegóły w rozplakatowanych obwieszczeniach.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Kraków, Sławkowska 6) zawiadamia, że w dniu 18 bm. odbędzie się w lokalu Związku — zgromadzenie członków, na którem omawiana będzie sprawa wyborów do sądu przemysłowego.

— OŚWIETLENIE UL. KAMIENNEJ. W dniach najbliższych przystępuje elektrownia miejska do wzmocnienia oświetlenia lampami elektrycznemi ul. Kamiennej. — Zostanie zmontowanych 18 ramienników na słupach tramwajowych po drugiej stronie ulicy. W ten sposób ulica ta otrzyma wzmocnione i równomierne oświetlenie. Roboty zostaną ukończone w przeciągu 3 tygodni.

— SZAJKA ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH. W ostatnich czasach urzędy policyjne zasypywane były zgłoszeniami o popełnianiu kradzieży kolejowych na przestrzeni Kraków—Bochnia. Kradziono towary różnego rodzaju i na szkodę różnych osób i firm. W toku dochodzeń, prowadzonych przez posterunek policji na Dworcu towarowym w Krakowie wyszło na jaw że kadzieży tych dokonywała zorganizowana szajka złodziei kolejowych, rekrutujących się z powiatu bocheńskiego. Szajka ta operowała między stacjami Podłęże a Kłaj.— Sprawcy po uszkodzeniu plomb zakładali nowe dla zatarcia śladów. Aresztowano już Michała Kowala z Szarowa i Augustyna Świątka z Targowiska pow. Bochnia, reszta zbiegła i ukrywa się. W czasie dochodzeń znaleziono na terytorjum gmin Szarów i Kłaj większą ilość skradzionego towaru, jak skóry podeszwowej, ubrań oraz skrzynie zakopane w lesie. Dalsze dochodzenia w toku.

— NIESNASKI MAŁŻEŃSKIE. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Piotra Buraka, zam. przy ulicy Spiskiej l. 71, który dnia 14 bm. poraniony został przez swą żonę siekierą w głowę. Po udzieleniu Burakowi pierwszej pomocy, odstawiono go do szpitala św. Łazarza.

— SKUTKI WYSKAKIWANIA Z TRAMWAJU. Zofja Budzik (lat 27), w czasie wyskakiwania z wozu tramwajowego będącego w biegu przez Mały Rynek, zwichnęła sobie nogę. — Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala na oddział chirurgiczny.

— KOGO OKRADZIONO? Markus Anisfeld zam. przy ul. Czarneckiego l. 10, doniósł do policji, że dnia 15 bm. około godz. 21-szej skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju futro, podbite tchórzami wartości 1.600 zł. Wanicki Stefan, kierownik „Auto-Garażu" przy ul. Smoleńskiej l. 31, doniósł, że w czasie od 8 do 15 bm. skradziono mu z garażu dwa zegary od samochodów — wartości 200 zł. Kaczmarczyk Jan, zam. przy ul. Lubicz l. 32, doniósł, że dnia 14 skradziono na jego szkodę oraz na szkodę sąsiadki Balickiej większą ilość bielizny ze zamkniętego strychu znacznej wartości. Dzisiejszej nocy skradli nieznani sprawcy przez otwarcie okna z mieszkania Teresy Perlberger w Klaśne pow. Wieliczka srebro stołowe (lichtarze, łyżki, widelce) broszkę złotą z djamentem, 92 skórek boksowych i 12 skórek szewrowych — łącznej wartości 2 tysiące złotych.

— BŁĄD DRUKARSKI. W artykule wczorajszym Dra Feldszuha pt. „Trzeci etap" ma być w wierszu 48-mym od góry. „Przyszedł drugi etap: Deklaracja" (a nie: Prawda). Całość przedstawia się następująco: pierwszy etap: Fantazja, drugi: Deklaracja, trzeci: Prawda.

Nowy regulamin egzaminów dojrzałości w szkołach średnich

Jak już donosiliśmy, ministerstwo oświaty wydało nowy regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości, zmieniający dotychczasowe przepisy. Podnosi on z jednej strony znaczne wymagania stawiane uczniowi z drugiej natomiast łagodzi je przez pozostawienie abiturjentowi większej swobody w wyborze przedmiotów egzaminu uzależnionego od typu zakładu. We wszystkich zakładach egzamin z religji obowiązuje wszystkich kandydatów, a prócz tego zdawać oni muszą cztery przedmioty. W typie matematyczno przyrodniczym każdy zdaje z wyboru albo język polski albo historję, a prócz tego wybiera sobie trzy przedmioty z pośród matematyki, fizyki z chemią przyrodoznawstwa i języka nowożytnego. W typie humanistycznym egzaminowane są język polski i historja i dwa inne z wyboru między językiem łacińskim a nowożytnym, między matematyką a fizyką. W typie neoklasycznym uczeń wybiera między językiem polskim, historją i ustala trzy inne przedmioty z pośród języka łacińskiego, greckiego, kultury klasycznej i fizyki wraz z chemją. W typie staroklasycznym każdy zdaje język łaciński i grecki prócz tego język polski, albo historję, matematykę albo fizykę. W typie neohumanistycznym wszyscy zdają język polski i historję i dwa przedmioty z wyboru, między językiem nowożytnym, matematyką i fizyką.

Jak z tego wynika, egzamin ustny składa się z pięciu przedmiotów. Istnieje jednak możliwość uwolnienia z czterech na następujących warunkach: Jeżeli uczeń przy rocznej klasyfikacji otrzymuje z przedmiotów postęp „dobry" i z maturycznego wypracowania piśmiennego ten sam postęp, to nabywa prawa do uwolnienia. Ponieważ uczniowie piszą obecnie 3 wypracowania piśmienne, więc mogą uzyskać zwolnienie z 4 przedmiotów.

Wyjaśnijmy to na przykładzie. Uczeń gimnazjum humanistycznego zdaje np. religję, język polski, historję, język łaciński i fizykę. Ze wszystkich tych przedmiotów przy rocznej klasyfikacji otrzymał postęp dobry, więc uzyskał uwolnienie przy egzaminie z religji, historji, języka łacińskiego i fizyki. Egzaminowany będzie jedynie z języka polskiego, bo nie pisał z tego przedmiotu wypracowania. Uczniowie mają również prawo wyboru przedmiotów egzaminu piśmiennego z bardzo malemi tylko zastrzeżeniami.

Istnieją jednak pewne warunki dopuszczenia uczniów do egzaminu dojrzałości. Do egzaminu piśmiennego może zasiąść uczeń, który przy końcowej rocznej ocenie otrzymał wszystkie noty, conajmniej dostateczne. Jeżeli otrzymał notę niedostateczną z jednego przedmiotu nie będącego podstawowym dla pewnego typu szkoły może być dopuszczony, jeżeli notę tę równoważy jedną notą dobrą, jedną bardzo dobrą z innych przedmiotów. Dopuszczenie do egzaminu ustnego jest uzależnione od wyniku wypracowań piśmiennych. Dwie noty niedostateczne odsuwają kandydata bezwarunkowo od egzaminu ustnego. Jedna nota niedostateczna tylko wtenczas, jeżeli stwierdza zupełną jego ignorancję w danym przedmiocie. Uczeń niedopuszczony do egzaminu dojrzałości może klasę 8 powtórzyć, lub zdawać powtórnie do tego egzaminu po upływie pół roku w charakterze eksternisty.

Przy egzaminach ustnych bada się i ustala ocenę dla każdego przedmiotu z osobna na podstawie wyników egzaminów piśmiennych, wyniku egzaminów ustnych postępów w ciągu pobytu abiturjenta w szkole oraz opinji członków komisji o jego dojrzałości umysłowej. Kandydat, który uczynił zadość wymaganiom z każdego przedmiotu, otrzymuje świadectwo dojrzałości, w przeciwnym razie może egzamin powtórzyć po upływie pół roku, lub w terminie późniejszym.

— DJABLIK DRUKARSKI nie lubi widocznie pięknych kobiet, gdyż wyrzucił z naszej wczorajszej recenzji p. Jaroszewską, o której pisaliśmy: P. Jaroszewska w pierwszych odsłonach mocno teatralna zdobyła się jednakowoż w ostatnich odsłonach na silną i wyrazistą ekspresję.

—o—

— BIURO PALESTYŃSKIE, Kraków, Zielona 17 podaje do wiadomości, że w sobotę 20 bm. o godz. 6½ wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej (Machlakat Haawoda) we własnym lokalu. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

— W STOW. ŻYD. AKAD. „CHEJRUT" (Zielona 8) odbędzie się dziś we środę o godz. ½7-mej referat kol. Frankla n. t. „Kwestja języka wykładowego w szkołach żydowskich w golusie (żyd. czy hebr.)". Goście mile widziani.

— W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ wygłosi prof Dr Jul. Feldhorn dziś we środę, o godz. 8 wiecz. odczyt pt. Twórczość Jana Cocteau.

O miejsce w Radzie Ligi



Quinones de Leon, przedstawiciel Hiszpanji w Radzie Ligi narodów. — Hiszpanja, mająca dotąd niestałe miejsce, ubiega się obecnie — wiadomo — o stałe miejsce w Radzie Ligi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„WALKA Z KOBIETĄ I — O KOBIETĘ“

Odczyt redaktora Dr. M. Kanfera z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety“, obejmujący rolę kobiety w twórczości Björnsona, Ibsena i Tołstoja a stanowiący dla siebie odrębną zupełnie całość odbędzie się dziś we środę, d. 17. bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegium Wykładów Naukowych“.

Tezy: Demagog czy poeta. Walka o monogamję. Rękawiczka rzucona mężczyźnie. Obrona mężczyzny. Tchórzostwo czy odwaga Nory? Ratunek miłości. Ewolucja kobiety. Przyjaźń w małżeństwie. Kryzys przyjaźni w małżeństwie. Echa współczesne. Asceza — jedynem wyjściem? Ibsen — a Pirandello. Tołstoj a Rolland.

—o-o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek i sobotę powtórzony będzie dramat Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy“. We czwartek popularne przedstawienie sztuki Rączkowskiego „Polityka i miłość“. W roli posła Jaworka p. Jednowski.

— BAGATELA. Dziś ostatni raz „Pan naczelnik, to ja“. W przygotowaniu niezmiernie interesująca groteskowa komedja znanego czeskiego autora Swobody „Maszyna parowa“. Główną rolę męską kreuje p. Zbucki.

— OPERETKA „NOWOŚCI“. We środę z powodu generalnej próby do nowej rewji teatr zamknięty. We czwartek, 18 bm. premjera rekordowej pełnej szampańskiego humoru rewji w 25 odsłonach „Od A do Z pod sukienką“, wyposażonej w zachwycającą wystawę i doborową obsadę. Przepiękne balety układu baletmistrza Piotrowskiego. Reżyseruje Tad. Pilarski jun. Działem muzycznym kieruje kapelmistrz Rapacki. Nowe dekoracje pendzla artysty malarza Karola Szary.

„Od A do Z pod sukienką“ grane będzie przez cały bieżący tydzień.

— ERIKA MORINI, świetna skrzypaczka, z powodu choroby może przybyć do Polski dopiero w kwietniu i stąd tak bilety zakupione, jak również bilety abonamentowe z datą 22 stycznia br. obowiązywać będą na koncert słynnej śpiewaczki Berty Kiuriny, który jako dziesiąty i ostatni koncert abonamentowy odbędzie się w niedzielę 7 marca br.

— WIECZÓR MUZYCZNY. W Związku Zawodowym Urzędników Prywatnych (Kraków, Sławkowska 6) odbędzie się w piątek 19 bm.: II. Wieczór muzyczny poświęcony Schumanowi. Prelekcję wygłosi prof. Dr Zdzisław Jachimecki. Bogaty program muzyczny. Początek o godz. 7-mej wiecz. Goście mile widziani.

— SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI, który roku zeszłego zdobył sobie niebywałe powodzenie zarówno u publiczności, jak i prasy krakowskiej, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę, 21 bm. Zespół ten wybija się obecnie na pierwszy plan wśród wszystkich zespołów kameralnych Europy.

— OLGA—OLGINA (Maywalt) polska śpiewaczka koloraturowa, która od roku święci triumfy wielkie na scenach jugosłowiańskich, zaangażowana obecnie na tournee artystyczne do Niemiec, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie, dnia 23 bm. w sali Starego Teatru. Wzrastająca sława młodej artystki ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności na ten koncert, w którego programie, prócz aryj operowych, znajdą się najcelniejsze pieśni współczesne zarówno polskie, jak francuskie hiszpańskie i jugosłowiańskie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Prawo barbarzyńcy“.
Czwartek: „Polityka i miłość“.

OPERETKA

Środa: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby rewji.
Czwartek: „Od A do Z pod sukienką“.

BAGATELA

Środa: „Pan naczelnik, to ja“.

REPERTUAR KIN [KRAK]OWSKICH

REDUTA: „Męty Nowego Jorku“.
NOWOŚCI: „Upiór w Operze“.
WANDA: „Król Paryża“.
UCIECHA: „Otwarte całą noc“.
SZTUKA: „Dorota Vernon“.
PROMIEŃ: „Czterech jeźdźców Apokalipsy“.

Odpowiedzi redakcji.

JOZIO W.: Jeżeli pisanie Pana nadwerężą, to nie powinien Pan pisać.

LEW CH.: Nie nadaje się.

T. PRZEMYŚL: Chwilowo z powodu nawału materjału, nie reflektujemy.

Burzenie soboru prawosławnego w Warszawie



Znany sobór prawosławny w Warszawie na Placu Saskim obecnie uległ już prawie całkowitemu zburzeniu. Po usunięciu gruzów, miejsce jego zajmie pomnik ks. Józefa Poniatowskiego. Zdjęcie przedstawia u góry: sobór przed zniszczeniem, u dołu: sobór — w stanie obecnym.

Z sali sądowej.

ZASĄDZONA ZA RABUNEK W KANTORZE BRACI SAPHIER

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Rozalji Maślańczuk (lat 21), oskarżonej o zbrodnię rabunku. Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco: Dnia 19 listopada ubiegłego roku przyszła Maślańczuk do kantoru braci Saphier przy placu Dominikańskim, celem nabycia losu loterji państwowej. W kantorze znajdowała się wówczas urzędniczka Bartkowska. Oskarżona która już w kantorze przed tem kilkakrotnie była, nabyła los trzeciej klasy za 10 złotych. Ponieważ w międzyczasie weszła do kantoru jakaś pani, przeto Maślańczuk zatrzymała się jeszcze chwilę w kantorze, a gdy się znalazła sama z kasjerką, rzuciła się na nią i polanem, które ze sobą przyniosła, zaczęła ją bić po głowie. Na krzyk kasjerki zlecieli się ludzie i spowodowali aresztowanie napastnika w spódnicy. Kasjerka odniosła wskutek uderzeń ciężkie obrażenia cielesne. Areszto wana symulowała początkowo chorobę umysłową i podawała kilka nazwisk.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona zeznała, że do Krakowa przybyła, aby wyszukać sobie służbę, a nie mogąc jej znaleźć, chciała przyjść w posiadanie gotówki przez grę na loterji, a gdy i to zawiodło, zrodził się u niej plan zrabowania gotówki w kantorze Saphierów.

Postępowanie dowodowe potwierdziło w zupełności akt oskarżenia z tem że oskarżona od dłuższego czasu zatrzymywała się przed wystawą kantoru, aby zapoznać się z terenem przyszłego działania. Kiedy oskarżona znalazła odpowiednią chwilę, przystąpiła do urzeczywistnienia swojego planu.

Sędziowie przysięgli 12 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni rabunku, a na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził oskarżoną na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Drożdzikowski i sso. Dr Wątor, oskarżał prokurator Sozański, bronił adw. Dr Weber.

SMUTNY EPILOG CHRZCIN

Przed sądzią Hubaczkiem w sądzie okręg. karnym w Krakowie stanęli jako oskarżeni Marjan i Edward Jelonkowie z Ludwinowa. Przedmiotem rozprawy było charakterystyczne zajście rodzinne. Robotnik garbarski Bronisław Jelonek urządził chrzciny swej niedawno urodzonej córeczki a dla uczczenia tej uroczystości zaprosił swych 7-miu braci stryjecznych. W toku zabawy podzielili się ci bracia na dwie partje: młodsi zaczęli atakować starszych Leonarda i Ludwika, którzy z okazji chrzcin wypowiadali im różne „morały“. Leonard uciekł, a Ludwika dopadli oskarżeni w nocy około godz. 2-ej i pobili go bardzo dotkliwie. Na nieszczęście oskarżonych nadeszli na tę scenę członkowie klubu sportowego „Garbarnia“, którzy właśnie wracali ze Skawiny z matchu o mistrzostwo dwuklasowe. Na podstawie zeznań tych sportowców sąd stwierdził winę wypierających się oskarżonych, którzy Ludwikowi Jelonkowi podbili kułakami oko i narazili na kalectwo. Za czyn ten wymierzył trybunał Marjanowi i Edwardowi Jelonkom po 4 mies. więzienia i zapłacenie odszkodowania w kwocie 3.000 zł. Bronił adw. Dr Klimecki, poszkodowanego zastępował adw. Dr Heski.

NIE CHCIAŁ MASZEROWAĆ WESOŁO!

Sąd wojskowy w Krakowie rozpatrywał wczoraj zajście, będące echem sceny koszarowej na zamku w Niepołomicach, gdzie stoi załogą 5 pułk strzelców konnych. Wyszedł nakaz, aby strzelcy maszerowali wesoło, a kapral Mieczysław Wańtuch, instruktor młodych rekrutów zauważył nagle, że rolnik Piotr Kara, niedawno wzięty do wojska, maszeruje niewesoło. Uderzył go więc ręką pod brodę, atoli zamiast wesołości zauważył, że rekrut skrzywił się jak gdyby chciał płakać. Chcąc koniecznie wywołać wesołość u Kary, uderzył go kułakiem w piersi, a gdy ten się zgarbił, uderzył go w plecy, aby się wyprostował. Wszystko to działo się w obecności wachmistrza Siemińskiego, który komenderował ćwiczeniami. Wachmistrz zameldował zaraz, że Wańtuch wbrew zakazowi bicia rekrutów, czynnie znieważył Karę, wobec czego zamknięto kaprala do aresztu prewencyjnego.

Przy rozprawie przed sądem wojskowym tłomaczył się Wańtuch, że chcąc wykonać rozkaz, aby rekruci wesoło maszerowali, musiał naruszyć drugi rozkaz, aby rekrutów nie „dotykać“.

Po przesłuchaniu świadków i odczytaniu papierów osobistych Wańtucha okazało się, że już raz „dotykał“ rekruta i za to został w drodze dyscyplinarnej zasądzony na 10 dni zamknięcia, z powodu „nietaktownego traktowania żołnierzy“. Tym razem sąd widział w zachowaniu się Wańtucha więcej niż „nietakt“ i zasądził go za znęcanie się nad żołnierzem na 6 tygodni więzienia, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzącej, że był podrażniony ospałą postawą rekruta Kary. — Rozprawie przewodniczył mjr Medwicz. Wańtuch nie miał obrońcy.

Z giełdy

Giełda krakowska z 16 bm. (W nawiasie kursy z 15 bm.) Bank Zw. Sp. Zar. 4, Pol. Tow. Handl. 0.19 (0.19), Trzebinia 0.16, Azot 0'20, Ćmielów 0'20, Chodorów 4'05 (4—4'15) Piasecki 1.38.

Dolar nieoficjalnie mocniejszy 7'50—7.55.

Giełda lwowska

Lwów, 16. 2 PAT. Akcje: Bank hip. 0.43, 0.44, Chodorów 4.20, 4.15, 4.10, Gazolina 1.10 1.15, Chybie 3.35, Parowozy 0.20, 0.21, 0.22, Tow. Eks. soli 2,85, Oikos 0.75.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3[illegible]37 Holandja 9376 Londyn 35[illegible]6 Nowy Jork 7[illegible]3, Paryż 2[illegible]73, Praga 2[illegible]70, Szwajcarja [illegible]4170 Wiedeń 103[illegible]8, Włochy 29[illegible]3

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4[illegible], Puls 0'40, Wild —·— Cegielski 7'40, Parowozy 0[illegible]2 [illegible]wiercie 8—. Żegluga 0[illegible]6, Polska nafta 0[illegible]38, Siła i światło 6'17, Chmielów 0'20 Starachowice 0[illegible]0, Pocisk 0[illegible], Zieleniewski 16'50, Zyradów 82; Chodorów 3[illegible]

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 6[illegible]—, w złotych 474'50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 284[illegible]2, Belgad 1247, Berlin 1689[illegible] Bruksela 32[illegible]4, Budapest, 9943, Bukareszt 3[illegible]3, Chrystjania 14[illegible]0, Kopenhaga 184'60, Londyn 3450, Madryt 9[illegible]80 Medjolan 2[illegible]5, Nowy Jork 70[illegible]15, Paryż 25[illegible] Praga 21—, Sofja 5[illegible]12 Sztokholm 190— Warszawa [illegible]6[illegible]5 — 96'[illegible]5, Zurych 136'59 dolary [illegible]0[illegible]2[illegible], belgijskie —.—, bułgarskie [illegible]94', duńskie —.—, marki niemieckie 16870, angielskie 3445, jugosłowiańskie 1214, norweskie —.—, polskie [illegible]6[illegible]70 rumuńskie 3[illegible]2, szwedzkie [illegible]9[illegible]0, szwajcarskie 136'[illegible]5, hiszpańskie 9[illegible]20 czeskie [illegible]0'96 węgierskie 99'40, tureckie 2[illegible]97

Akcje: Zieleniewski 95', Silesja —·—, Fanto 12[illegible] Galicja Karpaty 9[illegible]1, Galicja 870, Siersza 20, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —' Tepege 4',

Giełda zurychska

Zurych. 16. 2 PAT. Paryż 18.87, Londyn 25.25 2[illegible], Nowy Jork 5.19, Belgja 23.60, Włochy 20.94, Hiszpanja 73.15, Holandja 208, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.0[illegible], Sztokholm 139.05, Oslo 109 1/4, Kopenhaga 135 1/4 Sofja 3.65 Praga 15.37 1,2, Warszawa 70, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12.5, Ateny 7.37, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.25, Helsingfors 13.10.7[illegible] Buenos Aires 213.05. Tendencja spokojna.

Giełda paryska

Paryż, 16. 2 PAT. Londyn 13.80.5, Nowy Jork 27.51, Belgja 125.25, Hiszpanja 388, Włochy 111, Szwajcarja 529.50, Danja 716, Holandja 1110.20, Norwegja 579, Szwecja 736, Rumunja 11.90.

Giełda londyńska

Londyn, 16. 2 PAT. Nowy Jork 4.86 5/16. Holandja 12.14, Francja 133.77 Belgja 106.97.5, Włochy 120.525, Niemcy 20 42 3/4. Szwajcarja 25.25.5, Hiszpanja 34.53.5, Portugalja 2.18. Danja 18.67.5, Szwecja 18.17 Norwegja 23.12. Helsingfors 193 1/8, Praga 164 3/16.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 15 b. m. (PAT) Żyto 18·25–20·25.— Pszenica 32·50—34·50. — Jęczmień 19·00 20·00. — Jęczmień wyborowy 21.00—23·00. — Owies 19·25—20·25. Mąka żytnia 70% 31·25—32·25. — Mąką żytnia 65% 32·75—33·75. -- Mąka pszenna 60% 52·00—55·00. — Otręby żytnie 13·25 – 14·25.— Otręby pszenne 15·00 – 16·00

WYCOFANE Z OBIEGU ZNACZKI STEMPLOWE. Z Ministerstwa Skarbu komunikują nam, że 15 bm. upłynął termin wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych wartości 40 i 50 groszy.

Ze sportu

Ż. K. S. „HASMONEA". Wybór Zarządu na Walnem zebraniu dnia 25 z. m. dał następujący wynik: Blonder Maks prezes, Gottlieb Emil i Weissberg Adolf wiceprezesi, Passler Salo sekretarz, Abrahamer Ignac skarbnik, Scheinowitz Henryk, Pipersberg Leon Jakubowicz Leon, Zweig Gustaw, członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: Abrahamer Salomon, Lehrhaft Henryk. Peiperl Jakób.

Za zasługi położone dla klubu wybrano przez aklamację prezesem honorowym p. Henryka Scheinowitza. Adres sekretarjatu: M. Blonder, Kalwaryjska 28.

RZECZY CIEKAWE.

Baczność! Gryzie!

„Na szyi delegata, którego Niemcy wyślą do Ligi Narodów należy założyć obrożę z napisem: Der Hund beisst" (pies gryzie). Wtedy tylko będą nas w Genewie szanować i poczują dla nas respekt".

Oryginalna ta bądź co bądź koncepcja wyszła z pod pióra monarchisty niemieckiego v. Loebella, który poświęcił sprawie wejścia Niemiec do Ligi Narodów sporą broszurkę agitacyjną.

TELEGRAMY

Groźba strejku w wiedeńskim Burgteatrze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń 15 2. (D) Rokowania prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy zarządem „Burgteatru" a personalem artystycznym zostały dzisiaj zerwane, ponieważ zarząd teatrów nadal trwa przy swych planach redukcyjno-oszczędnościowych. Grozi więc w Wiedniu strejk artystów Burgteatru.

Lord Reading też opuszcza partję liberalną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15. 2 (D) Z Londynu donoszą, iż w najbliższych dniach opuści szeregi partji liberalnej wicekról Indyj lord Reading.

Wyniki sportowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Antwerpja, 15. 2. Match Węgry—Belgja zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 2:0. Bramki dla Węgrów uzyskali: Pippel i Ramay. Sędzia Mutters. 25.000 widzów.

* * *

Sztokholm, 15. 2 Polska drużyna hockeyowa uzyskała zaszczytny wynik remisowy 3:3 w spotkaniu z mistrzem Szwecji w hockeyu na lodzie drużyną Djurgarden.

Syn morduje ojca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 15. 2 (D) Z Moguncji donoszą: Pewien 14-letni chłopiec oddał dziś kilka strzałów do swego ojca, który go za jakieś przewinienie skarcił. Ojciec zmarł w drodze do szpitala.

„Budzący się Węgrzy" chcieli wysadzić pociąg wiozący

Benesza i Nincziczа?

Wiedeń. 15 2. (D) Z Temeszwaru donoszą: Aresztowano tutaj dwóch członków organizacji „Budzących się Węgrów", co do których zachodzi podejrzenie, że chcieli wysadzić w powietrze pociąg wiozący ministrów Benesza i Nincziczа. Podobno istniał też plan zamachu na rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ducę.

Aresztowani nazywają się: Juljusz Aradzy i Gabrjel Tabo.

Galerja fałszerzy węgierskich powiększa się o nową „osobistość"

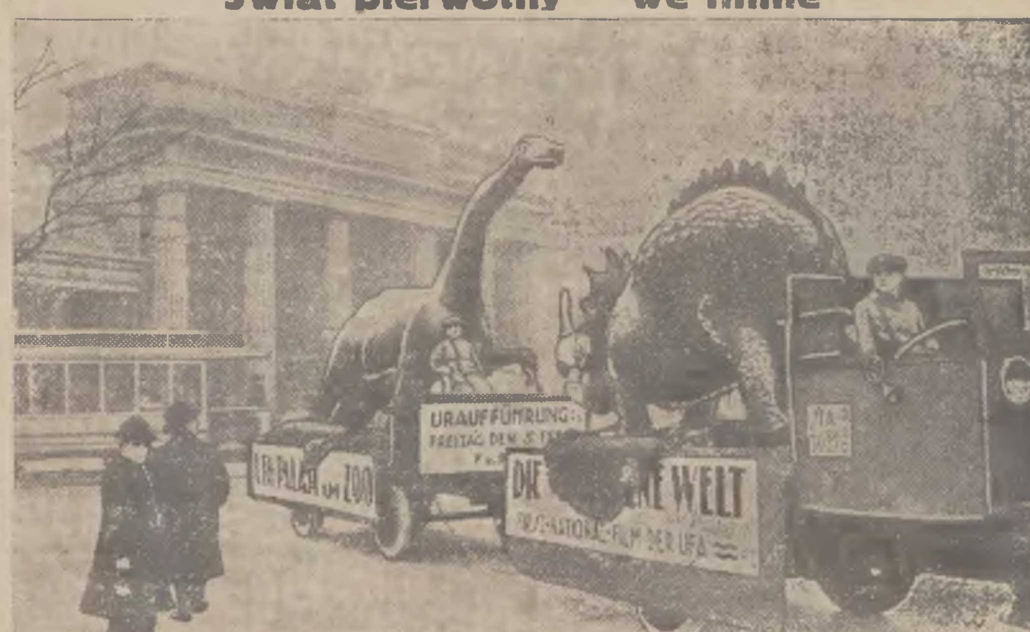
Nowe rewelacje Karoly'ego.

Wiedeń. 15 2. (D) Z Budapesztu donoszą: Sensację obudził dzisiaj list otwarty zamieszczony w dzienniku „Magyar Orszak" przez Emeryka Karolyego. Karoly stwierdza w swym liście, że pomiędzy Windischgraetzem a dyrektorem państwowego instytutu kartograficznego, Görö, pośredniczyła jakaś wysoko posawiona osobistość, której nazwiska narazie nie wymienia. Osoba ta ma być najbardziej wmieszana w aferę węgierską.

Nie ulega wątpliwości, że osobistość, o której mowi Karoly wchodzi w skład rządu, a może nawet zajmuje kierownicze stanowisko, skoro Karoly dodaje, że rekonstrukcja gabinetu pod Bethlenem jest nie do pomyślenia.

W związku z rewelacjami Karolyego zostali dziś przez sędziego śledczego przesłuchani: premjer hr Bethlen, hr. Teleky i poseł Gömbesz.

Świat pierwotny — we filmie



Znana wytwórnia „Ufa" wyświetliła ostatnio wspaniały film, przedstawiający świat olbrzymich zwierząt pierwotnych. Rycina nasza przedstawia oryginalną reklamę tego filmu.

Projekt ulg podatkowych dla przemysłu cynkowego na G. Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rezultat pertraktacyj z trustem Harrymana.

Warszawa, 16. 2 (Ln) Do kancelarji sejmowej wpłynął projekt ustawy min. skarbu o popieraniu przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku. Według tego projektu sejm upoważnia Radę ministrów do udzielenia ulg w podatku majątkowym w całości lub częściowych przedsiębiorstwom przemysłu cynkowego, oraz zwolnienie ich od rozmaitych ceł. Projekt ten jest wynikiem pomyślnie zakończonych pertraktacyj z trustem Harrymana, który inwestuje w Polsce 10 miljonów dolarów.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16. 2 (D) Złoty na giełdzie tutejszej kształtował się dziś słabiej. W stosunku do dolara notowany był 7.35—7.40.

Przedłużenie terminu zeznań o podatku dochodowym nie odracza płatności przypadającej raty

Warszawa, 16. 2 (Ln) Wobec tego, że w jednym z dzienników warszawskich pojawiła się notatka pt. „Uległość wobec obszarników", zarzucająca min. skarbu, że odroczyło termin składania zeznań o podatku dochodowym z dnia 1 marca na 1 maja 1926 w celu odroczenia płatności tego podatku, min. skarbu wyjaśnia, że autor tej notatki jest w błędzie, sądząc, że zarządzone odroczenie terminu składania zeznań może pociągnąć za sobą odroczenie płatności podatku dochodowego. Ponieważ w myśl art. 87 ustawy o powyższym podatku, płatnicy obowiązani są uiścić połowę podatku dochodowego według przedłużonego zeznania do dnia 1 maja 1926, min. skarbu zaznacza, że termin ten nie zostanie odroczony.

Kapitan Wilkins chce ubiec Amundsena

w wyprawie do bieguna

Londyn, 15. 2 PAT. Australijski lotnik kapitan Wilkins, który w czasie wojny odznaczył się jako lotnik na froncie francuskim, zamierza w najbliższych tygodniach przedsięwziąć lot do bieguna północnego. Wyjechał on już okrętem do N. Jorku i uda się do Farbanks z dwoma olbrzymiemi samolotami, skąd rozpocznie podróż do bieguna. Kapitan Wilkins zamierza dotrzeć do bieguna północnego jeszcze przed podróżą Amundsena, która jak wiadomo ma nastąpić w kwietniu.

Szczegóły samobójstwa warszawskiej arystokratki

Wiedeń, 15. 2 PAT. W. Allg. Ztg. donosi: W stanie zdrowia baronowej Arnin Szecherowej z Warszawy, która, jak już doniesiono, popełniła wczoraj zamach samobójczy w pensjonacie Zipsera we Wiedniu, nie nastąpiła komplikacja, lekarze sądzą, że samobójczynię uda się utrzymać przy życiu. Powody samobójstwa nie są dotychczas znane, gdyż o ile wiadomo, żyła baronowa Szecherowa w uporządkowanych stosunkach majątkowych.

Opinja prasy włoskiej

Rzym, 15. 2 PAT. Prasa włoska omawiając starania Polski o miejsce w Radzi Ligi narodów, wyraża się na ogół przychylnie o naszych żądaniach. Genewski korespondent „Giornale d'Itaila" pisze, że postulaty polskie spotkają się z pewnością z przychylnością i że istnieje prawie pewność, że będą one poparte przez Francję, Włochy i Czechosłowację. Anglja natomiast wyrazi swe stanowcze veto.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7